

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcji austr. kolei państwowych komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspertyczną dla rozszerzenia stacyi Dębicy linii kolei Kraków-Rzeszów, odbędzie się dnia 2 czerwca 1896 o godzinie 9 rano na dworcu w Dębicy.

Wykazy gruntów, zając się mających wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 r. (Dz. ust. państw. nr. 30) w urzędach gminnych i w kancelaryach obszarów dworskich w Dębicy i Kawęczynie, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Ropczycach lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 40 293.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan pomoru świń w Galicyi c. k. Rząd krajowy w Opawie, zmieniając swe rozporządzenie z dnia 12 kwietnia b. r. 1. 6744 (tut. ogłoszenie z 21 kwietnia b. r. 1. 32.594) wzbronil rozporządzeniem z dnia 6 maja b. r. 1. 8290 wprowadzać tak rzeźne jak chude świnię do Szląska z następujących powiatów politycznych: Bochnia, Jasło, Jaworów, Mościska, Przemysł, Rudki, Sambor, Skala, Staremiasto, Wieliczka i Żydaczów.

Ze względu zaś na obecny stan zarazy pyska i racic w Galicyi c. k. Rząd krajowy w Opawie rozporządzeniem z 6 maja b. r. 1. 8289 wzbronil wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) tylko z politycznego powiatu Lwów.

Co do przywozu bydła rzeźnego do Szląska z innych od zarazy wolnych powiatów Galicyi obowiązuje rozporządzenie c. k. Rządu krajowego w Opawie z 9 lutego b. r. 1. 2763 (tut. ogłoszenie z 18 lutego b. r. 1. 13.505).

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 maja.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

o reformie podatkowej.

Wysoka Izbo!

Gdy jako Minister skarbu po raz pierwszy miałem zaszczyt przemawiać w wys. Izbie, wspominałem także o projektach podatkowych i o stanowisku, jakie Rząd względem nich zająć zamierzał. Nie tylko nie odmówiłem im wówczas znaczenia naukowego, społeczno-politycznego i podatkowo-technicznego, lecz owszem wprost uznałem to znaczenie a wynurzyłem z mojego stanowiska tylko zdanie, że interesa fiskusa pewnie na tych projektach nie bardzo dobrze wyjdą. Przy tej sposobności użyłem także wyrażenia, że Rząd zach-

wuje się wobec tych projektów chłodno pod względem politycznym. Z wyrażenia tego niezliczone już razy uczyniono mi zarzut, tak, że choćbym chciał, zapomnieć tego nie mogę i wolę odpowiedzieć. Słowo to, którego, jeśli panom tak się podoba, użyłem wówczas nieostrożnie — choć sam nie poczuwam się do tego — ma dla mnie pewne przyjemne następstwa. Powiedziałem wyraźnie, że Rząd zachowuje się wobec nich chłodno pod względem politycznym, z tej prostej przyczyny, że ich nie wniósł. Ztąd też ze spokojnem sumieniem pos. Grossowi odpowiedzieć mogę, że Rząd bynajmniej nie żąda wotum zaufania przez uchwalenie tych projektów. Rząd patrzy na te projekty ze stanowiska całkiem przedmiotowego, a odstępując od swoich wątpliwości fiskalnych, które z początku przez usta moje wyraził, chce złożyć tylko dowód, że ważniejsze są mu społeczno-polityczne i podatkowo-techniczne postępy w dziedzinie ustawodawstwa podatkowego, niż nawet najważniejszego interesa skarbu. (Brawo, brawo). Oprócz tego następcza mi owo słowo tę korzyść, że dziś każdy łatwiej mi uwierzy, iż rzeczywiście bardzo chłodno potrafię projekty te ocenić, i że nie potrzebuję uchodzić z góry za ich zwolennika jak ci panowie, którzy od wielu miesięcy, a nawet lat pracowali nad doprowadzeniem tych ustaw do skutku. Mniemam przeto, że wys. Izba wywody moje, w których poprzestana na zbieciu uczynionym tym ustawom zarzutów, poczyta za więcej obiektywne, niż wywody tych panów, którzy naturalnie z góry subiektywnie o nich przemawiać muszą.

Główne zarzuty przeciw ustawom tym wygłosił imieniem stronnictwa swego pan pos. Kaizl. Jego zdaniem, ustawy te w ogólności są niekorzystne, nieodpowiednie, że są tak wadliwe, iż nie warto nakłaniać wys. Izby do uchwalenia ich w ostatniej niemal chwili przed rozejściem się tej Izby. Popróbuje w dalszym toku mowy zbliżyć szczegółowe zarzuty; ale w ogólności zdaje mi się, że nawet pan pos. Kaizl nie zaprzeczy, że w porównaniu z dotychczas obowiązującymi ustawami podatko-

wemi projektowana reforma oznacza postęp. (Bardzo słusznie!)

Obejmując mój teraźniejszy urząd, postanowiłem sobie to, co się nazywa moralnością podatkową, rozkrzewiać nie tylko między ludnością, lecz także i to w pierwszym rzędzie, między urzędnikami. (Brawo, brawo!) W bardzo wielu wypadkach starałem się — że nie wspomnę o rozporządzeniach ogólnych, które tylko zwolna skutkować mogą — orzeczeniami *ex instantia* o pewnych trudnych sprawach urzędników poprostu pouczyć, jak sobie postąpić powinni. W niektórych razach udało mi się to, ale mogę wys. Izbę zapewnić, że w wielu razach poprostu chybiłem celu, bo stanąłem wobec bardzo wyraźnych przepisów, wobec których byłem bezwładny. Nikt nie zaprzeczy, że ustawy o podatkach bezpośrednich są w Austrii rzeczywiście tak nie dobre, aby nie powiedzieć złe, że wszelaki postęp jest pożądany, a mianowicie postęp taki, jakiego się nie osiąga małą, krótką ustawą. Gdyby chodziło o małe ustawy, wtedy pojmowałbym bardzo dobrze, że powiedziałaby: ta wys. Izba chce następczyni swej pozostawić przeprowadzenie tej reformy. Ale proszę przypomnieć sobie, że minęły dziesiątki lat, a nie przyszła do skutku reforma, teraz zaś wys. Izba jest bardzo bliska uchwalenia kilku tylko artykułów, aby dokończyć wielkie to dzieło. Trudno przypuścić, iżby wys. Izba po tak długiej pracy wahać się mogła i zaniechać dzieła prawie już dokonanego; dlatego Rząd poczytał sobie za obowiązek w tej, mojem zdaniem, stosownej chwili poprosić wys. Izbę usilnie, aby sprawie tej poświęciła swą uwagę.

Na dalszy zarzut pana pos. Kaizla, że reforma podatkowa stanowi intratny interes dla skarbu, szeroko odpowiadać nie myślę. Nie byłoby to nic złego, byleby reforma była dobra i sprawiedliwa, byleby interesa korporacyi autonomicznych uwzględniała i gdyby po tem wszystkim jeszcze skarb coś zyskał. (Bardzo słusznie!) Co skarb pobiera, pobiera się na rzecz dobra publicznego. Ale jestem przekonany, że w reformie niniejszej tak nie

63)

SEWER.

U PRUGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

III.

(Ciąg dalszy).

Drzwi się rozwarły, wbiegła Ludka, przyjaciółki wpadły sobie w objęcia.

— Sądny dzień w naszej budzie, Gąsior się wścieka, dwóch najlepszych aktorów wyprawił z miasta. Tyś to wszystko zrobiła. Za kulisami mówią tylko o tobie, całe miasto o tobie, wszyscy o tobie.

— A ja się jutro zasypię.
— Zartujesz?
— Gram „Ciężką próbę“.
— Pewno z „Cichym“, z Wernerem?
— Z nim, a ten stary dureń nie przychodzi. Przed przedstawieniem się zetnie i kłapa gotowa.

— Nie robi tego.
— Nie masz pojęcia, jak się boję! Gdy sobie przypomnę, że jutro występuję, dreszcze mnie przechodzą.

— Sława idzie przed tobą, całe miasto o tobie mówi, tobą zajęte.
— A ja się zasypię.
— Zartujesz lub straszysz nas umyślnie — zawołała Ludka — aby większe tryumfy zbierać.

— Ludko bój się Boga! w obcym mieście, przed obcą publicznością... okrzykana!...
— Ależ to najlepiej, każda tutejsza in-

teligencya będzie się bała krytykować cię, aby jej nie posadzono, że głupia.

— Radź, jaką mam suknię włożyć do deklamacyi, a jaką na „Ciężką próbę“?

— Obie dekoltowane, biust masz przesłizny. Biust ten połowa twego zwycięstwa.

— Widzisz jaki świat jest nędzny!
— Nie zmienimy go. Do deklamacyi włoż białą sukienkę z ponsową różą we włosach, na „Ciężką próbę“ balową najpiękniejszą jaką masz.

— Mam mocno wyciętą tylko jedną.

— Bierz ją!

Zaczęły oglądać, przymierzać i rozprawić, zupełnie pochłonięte. Zapomniały o całym świecie. Olsnił tłum, zwyciężyć go, a zmiażdżyć Gąsiora, to jedyny cel, który je zajmował.

Wpadła mama w tej chwili dwoista, najprzód restauratorowa, a przez miłość do córki aktorka...

— Te błazny z krzesel — oświadczyła — gapią się przedewszystkiem na gors... tniej więc gors i basta. Pamiętaj, że Gąsior nie spi, gotów nająć sykaczy i zmiażdżyć cię. Ale bądź spokojna, gors cię obroni, podobnego gorsu nie widziałam od dwudziestu lat, bo ja jedna miałam taki sam. Takie gorsy dziś już się nie rodzą... adje!... — Zasmiała się.

— Wiecie wczorajszy i dzisiejszy dzień z łaski Gąsiora dały czystego sześćdziesiąt papierków. Dziesięć schowałam dla siebie, a pięćdziesiąt cioma zapłaciłam naczynia!...

Mistrz i Janek wpadli do pokoju.
— A mógł mnie łajdak — mówiła dalej mama — zabić. Ostrzegli mnie nasz Cichy i Janek, bo nie wiem czybym się od razu połapała.

Mistrz i Janek ukłonili się.
— Od dziś macie zapewnione po kufiu piwa darmo, a obiad i wieczór za połowę ceny.

Janek pocałował mamę w rękę.

— Mówię wam, szczęśliwa gwiazda nas tu zagnała.

— Gąsiora się zmiażdży i zostaniemy na placu...

— Gąsiora się zmiażdży — powtórzył głos zewnątrz — w oknie ukazał się profesor.

— Chodź pan, czekamy — oświadczyła mama.

Na środku pokoju stała Dziunia w balowej sukni o przesłiznym gorsie.

— Właśnie pragnę powtórzyć „Ciężką próbę“ i proszę kochanego poetę, aby usiadł, słuchał, patrzył, krytykował i poprawiał...

Trybun-poeta, ołsniony pięknością biustu, zapomniawszy o idei społeczeństwie, oniesmielony, zadumany, usiadł.

— Wprawdzie widziałem — szepnął — w „Ciężkiej próbie“ Modrzejewską, lecz wątpię, abyś pani potrzebowała rad.

— Ja gram po swojemu, ona grała po swojemu. Ja jestem czuła, nerwowa, ale i dobra, serdeczna... i płaczę naprawdę. Przekonasz się pan.

Kajet z „Ciężką próbą“ wyszukał Janek i siadł pod stołem na dywanie, jako sufler. Mistrz zapiął się po wojskowemu, poeta zajął miejsce na kanapie, obok niego Ludka.

Mama wyszła do drugiego pokoju — próba się zaczęła.

Role umieli na pamięć. Mistrz w pierwszych chwilach markował komizm, lecz w tyradzie opowiadania był dzielny, szlachetnym żołnierzem. Markiza, nieporównana w dystynkcji i serdecznem ciepłym współczuciu — płakała naprawdę.

Poeta się zerwał, przed piękną biustu spłonął i opanowując wzruszenie zawołał wesoło.

— Sto przeciw jednemu, że będziesz pani wielką arystystką jeżeli...

— Jeżeli będę pamiętać o społeczeństwie — dodała figlarnie.

— Musisz je uszlachetniać i uczyć.
— Lecz na to trzeba samej coś wiedzieć, a dzisiejsza nasza lekcya przepadła!

— Talent i natchnienie kpią sobie z wiedzy. Nie ma czasu na lekcye, musimy napisać program i dać go do druku. Deklamator jest, spiewaczkę mamy, i młodą żonę inżyniera, która nam zagra Chopina. Piszmy!...

Janek pochwycił pióro.

— Jeśli państwo się zgodzą zagram monolog starego Ładnowskiego „Prima aprilis“, byleby miał kontusz i żupan a manuskrypt wydobyl ktoś z budy Gąsiora.

— Będziesz miał wszystko — zawołał rozgorączkowany profesor. — Jest to ulubiona rola Gąsiora — dodaj — zdmuchniemy mu ją z przed nosa.

— Trzy popisowe role dla nas trojga — zawołał Janek. — Gąsior się wścieknie!...

— A jeżeli najmie drabów, aby nas wygwizdać — zrobiła uwagę Dziunia.

— To ich moi chłopcy zduszą za jeden gwizd!... Jeszcze takiego wieczoru nie miał Sącz! Bukiety, kwiaty, owacy, to już moja rzecz. Po wieczorku składkowa kolacya u mamy pani.

— Dam wam — odezwała się mama z drugiego pokoju — wyborną pieczeń cielęcą z sałatą, majonez, tort hiszpański!...

— A teraz do pracy! zakomenderował trybun. Stary i Janek za mną!

Przycisnął rękę Dziuni do ust, raz jeszcze spojrzął na przepyszny biust i oblał się rumieńcem.

Kobiety zostały same.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jest. Przedstawiłem wys. Izbie rachunki; oto przyczyna dla czego chciałem przeprowadzić finansowe ulepszenie projektu; ale zrzekłem się tego dla wielkiego celu, żeby reforma była przyjęta. (*Brawo, brawo*).

Pan poseł krytykował ustawę niniejszą ze stanowiska interesów korporacji autonomicznych. Jeśli jako cel reformy wyobraża sobie uregulowanie, uzdrowienie położenia wszystkich korporacji autonomicznych od razu, wtedy naturalnie reforma chybi tego celu. Ale trudno pojąć, iżby ustawie, która oznacza pierwszy krok pod względem wsparcia korporacji autonomicznych przez skarb, nawet w razie, gdyby krok ten był chybiący, sprzeciwiać się miało tak znaczne stronnictwo autonomiczne, jakim jest młodoczeskie. (*Bardzo słusznie!*) Rząd atoli sam, po raz pierwszy naturalnie reformę, uznał, że powinno się już w niniejszej ustawie nieco więcej uczynić dla korporacji autonomicznych, i miałem zaszczyt imieniem Rządu oświadczyć, że jego zdaniem nie słuszny jest podział, wedle którego z ewentualnych większych nad wszelkie spodziewane dochodów podatkowych skarb otrzymałby dwie trzecie, a kraje tylko jedną trzecią; to też Rząd proponował już wówczas podział połowiczny. (*Brawo, brawo*). Ze podział ten z początku nie wiele przyniesie krajom to prawda, naturalnie jeżeli i skarb nie wiele mieć będzie; jeżeli zaś reforma powiedzie się lepiej, niż ostrożność przypuszczać każe, wtedy i skarbowi i krajom więcej się dostanie. Pan poseł niech będzie przekonany, że jak co do wszystkich krajów, tak i co do królestwa czeskiego interesu autonomicznego bynajmniej nie są Rządowi obojętne. Na dowód przytaczam, że, gdy przed kilkoma dniami pojawiła się w dziennikach wiadomość, iż czeski Wydział krajowy jednomyślnie uchwalił remonstrować przeciw tej ustawie, bo naraża Czechy na stratę, Rząd wziął to bardzo na serwo i starał się dowiedzieć autentycznie, czy to prawda. Na szczęście wieść jest nieprawdziwa. Sam lękałem się, że prawdziwa, bo z rozmowy z pewnym reprezentantem Czech przekonałem się, że już dawniej, że w Czechach patrzą na rzecz z tego punktu, iż w skutek opustów indywidualnych zmniejszy się podstawa dodatków. Gdyby tak było, t. j. gdyby nie nadano tylko opustów, lecz po prostu obniżono stopę podatkową, wtedy obawa panów z królestwa czeskiego byłaby uzasadniona. Ponieważ atoli tak nie jest, przeto byłem zdziwiony, jak można było przypuszczać, że królestwo czeskie dozna uszczerbku. Robiliśmy tutaj z reprezentantami czeskiego Wydziału krajowego obrachunki; pokazało się, że jak inne kraje, tak i Czechy będą miały nie wielki wprawdzie, ale bądź co bądź zysk 100.000 zł., a to w najgorszym razie, jeżeli na kraje przypadnie udział bardzo szczupły.

Rząd zresztą wie i o tem, że drugie jeszcze znaczne ciało autonomiczne interesowane jest w ustawie niniejszej, mianowicie gmina Wiedeń; dla tego Rząd nie zaniedbał wnieść projektu ustawy, mocą której przekazane być mają miastu Wiedniowi pewne udziały w przewyżkach dochodów z akcyzy. Nie myślę twierdzić, że Rząd nie mógł pomylić się co do wysokości tego uszczerbku,

który chce miastu wynagrodzić; projekt o wynagrodzeniu tem nie był jeszcze pod obradami w komisji; ale z panem sprawozdawcą, który z obowiązku ujmuje się bardzo gorąco za interesami miasta Wiednia, miałem kilka konferencji i spodziewam się, że będziemy mieli sposobność w komisji ściśle obrachować, jak wielka będzie strata miasta Wiednia, mianowicie z ubytku opodatkowania dróg żelaznych i zakładów kredytowych, i stosownie do tego poprawimy ustawę w ten sposób, że miasto Wiedeń tak samo strat nie poniesie, jak żadna inna, czy to mniej, czy więcej znaczna korporacja autonomiczna.

Ze zresztą Rząd zawsze trzyma się tej zasady, iż skarb Państwa jest zupełnie tak samo interesowany w finansach krajów, jak we własnych finansach Państwa (*brawo, brawo*), starałem się udowodnić moją pierwszą i następnymi także mowami; a Rząd przy sposobności podatku spożywczego (od spirytusu i piwa) popróbuje ściśle myśl tę wyrazić. (*Brawo, brawo*). Przy podatkach bezpośrednich Rząd uczynić tego nie może; a wszakże mamy tu sprawę z reformą podatków pośrednich, od której sami, i to może słusznie, żądacie, żeby nie dawała skarbowi zysku; dla tego też skarb nie może przekazać takich przewyżek krajom, żeby tym sposobem finanse krajowe rzeczywiście były uzdrowione. Jeśli Rządowi powiedzie się przeprowadzić podwyższenie podatku spożywczego, wtedy Rząd da wys. Izbie o wiele większą sumę do dyspozycji, która podzielona na kraje, wyda liczby, mogące spowodować uzdrowienie na czas może dłuższy. (*Brawo, brawo*).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Egzamina dojrzałości dla kobiet w gimnazyach.

JE. Pan Minister wyznał i oświecenię wydał w sprawie dopuszczenia kobiet do egzaminu dojrzałości w gimnazyach następujące rozporządzenie z dnia 9 marca 1896 l. 1966.

Rozporządzenie ministerjalne z dnia 21 września 1878 l. 1551 w sprawie egzaminów dojrzałości dla kobiet zmienia się o tyle, iż na przyszłość można będzie dopuszczać je do egzaminów dojrzałości w gimnazyach, jeżeli

1. ukończyły ośmnasty rok życia lub kończą go w przeciągu tego roku kalendarzowego, w którym zamierzają składać egzamin, 2. jeżeli udowodnią, że ukończyły gimnazjum prywatne lub jako zapisane prywatystki gimnazjum publiczne albo przedstawiają poświadczenie, że pod należytem kierownictwem pobierały nauki gimnazyalne w przepisany zakres.

Kandydatki winny wnieść podanie do c. k. Rady szkolnej krajowej o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości w pierwszym miesiącu drugiego półrocza tego roku, w którym zamierzają składać egzamin. Przeciw rozstrzygnięciu c. k. Rady szkolnej krajowej służy kandydatkom prawo rekursu do c. k. Ministerstwa wyznał i oświecenię.

W wypadkach godnych uwzględnienia, a mianowicie, gdy kandydatka zmuszona by-

ła przerwać egzamin rozpoczęty w terminie letnim, można dozwolić na dalszy ciąg egzaminu w terminie jesiennym.

Na piśmienny i ustny egzamin kandydatek wyznaczy się osobny termin, o ile wymagać tego będzie większa ilość zgłaszających się.

Egzamin dojrzałości w Galicji składać mogą kobiety

1) w gimnazyum św. Anny w Krakowie i w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie w języku polskim,

2) w gimnazyum akademickim we Lwowie w języku ruskim,

3) w gimnazyum II. we Lwowie w języku niemieckim.

Egzamin z kandydatkami przeprowadzać się będzie podług obowiązujących przepisów z tą tylko różnicą, że egzamin ustny obejmować ma wszystkie przedmioty z wyjątkiem nauki religii, historii naturalnej i propedeutyki filozoficznej.

Z tych trzech przedmiotów ma kandydatka złożyć egzamin przed pisemnym egzaminem dojrzałości w obec komisji złożonej z dyrektora jako przewodniczącego, nauczyciela zawodowego i jednego jeszcze nauczyciela. — Protokół spisany z przebiegu i wyniku tego egzaminu należy dołączyć do protokołu egzaminu dojrzałości.

Jeżeli przy tym egzaminie kandydatka nie uczyni zadość wymaganiom z dwóch przedmiotów, to nie może być przypuszczoną do egzaminu piśmiennego. Jeżeli tylko w jednym przedmiocie okaże postęp niedostateczny, to może komisja egzaminacyjna wyznaczyć kandydatce nowy termin do egzaminu poprawczego. — Niepomysłny wynik egzaminu poprawczego usuwa jednak kandydatkę od składania egzaminu dojrzałości w najbliższym terminie.

W razie ponownego przypuszczenia do egzaminu dojrzałości nie potrzebuje kandydatka składać z tych trzech przedmiotów egzaminu, jeżeli uzyskała poprzednio z nich cenzury pomyślne.

Dyspensy przy ustnym egzaminie dojrzałości nie są dopuszczalne w żadnym przedmiocie.

Ustny egzamin dojrzałości dla kandydatek musi odbywać się pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół.

Kandydatki, które złożą egzamin, otrzymają świadectwo dojrzałości podług formularza przepisanego dla gimnazyum, jednak bez klauzuli o dojrzałości do uczęszczania na Uniwersytet.

Taksa za egzamin z religii, historii naturalnej i propedeutyki filozoficznej wynosi 6 zł., za egzamin dojrzałości 18 zł.

Rada Państwa.

(CDXCIV. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) Wiedeń, 13go maja. (Koresp. Gazety Lwowskiej).

Prezydent Chlumcey zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 15.

W dalszym ciągu dyskusji nad artykułami IV.—XII., ustawy o zaprowadzeniu reformy wyborczej pos. Dipauli zwalcza wniosek Kaizla jako zmierzający do podszucowania mniejszego ziemiaństwa przeciwko większemu, a nadto nie liczący się z faktem, że stan własności będzie wolny od podatku osobistodochodowego, podczas gdy więksi ziemianie będą podatkiem tym dotknięci ciężiej od kapitalistów.

Pos. Herold w bardzo długim wywodzie, stara się wykazać, jak ciężko Czechy pokrzywdzone będą tą reformą, pod względem finansowym; ale i z politycznych względów oświadcza się przeciw reformie, która ustala system centralistyczny z krzywdą dla autonomii.

Pan Minister skarbu dr. Biliński zaczyna swą polemikę z wywodami Herolda, wśród wielkiej wesołości Izby, od tego, że przedstawia jej jako najwymowniejsze argumenty za rychłym uchwaleniem reformy. Mowę Pana Ministra w obszernem streszczeniu podamy później.

Pos. Peschka także zwalcza wniosek Kaizla jako niepraktyczny, a dla średniego ziemiaństwa nawet wręcz szkodliwy.

Pos. Luëger po wywodzie o ciężkim pokrzywdzeniu miasta Wiednia, które dla Rządu i dla parlamentu w ogóle wtedy tylko jest na świecie, gdy można zeń zysk jakiś wyciągnąć, zachwyca się wnioskiem Kaizla i uderza na przeciwnika jego, pos. Dipaulę, aby nakoniec zarzucić pp. Dzieduszyckiemu i Abrahamowiczowi, że prawią o moralności jak ten paroch, który wysławia skutki wody a sam wino pije i aby przedstawić całą reformę podatkową jako korzystną jedynie dla Galicji, a szczególnie dla wielkiego ziemiaństwa polskiego.

Tu zamknięto dyskusję.

Pos. Kronawetter na piśmie czyni wniosek, aby suma przekazana krajom rozdzielona była między kraje nie w stosunku samej tylko krajowej sumy podatków realnych, lecz realnych wraz z innymi przychodowymi (zarobkowym).

Pos. Zedwitz jako mówca generalny za artykułami wywozi, że przekazanie krajom pewnej sumy z gotowych już dochodów podatkowych nie jest właściwym; właściwym byłoby, żeby z góry i wprost przekazano krajom pewne podatki, co też byłoby więcej w zgodzie z zasadą autonomiczną. Zresztą o uzdrowieniu finansów krajowych za pomocą takiej sumki ani mowy być nie może. Chociażby nawet cały podatek gruntowy przekazano krajom, jeszcze nie skończyłaby się gospodarka z dodatkami do podatków. Trwale możnaby uzdrowić finanse krajowe tylko tym sposobem, że Państwo przekazałoby krajom pewien dostateczny procent wszystkich swoich podatków bezpośrednich i poborów pośrednich. Wniosek Kramarza, aby w przekazanej krajom sumie, kraje uczestniczyły w stosunku nie swoich podatków realnych, lecz swojego podatku osobistodochodowego, wydaje się nowicy logicznym, ale niewłaściwym, bo wtedy kraje biedniejsze otrzymałyby bardzo mało. Wniosek Kaizla o wykluczenie większego ziemiaństwa od udziału w opustach jest wręcz niesprawiedliwy; albowiem opustu

2)

SPOTKANIE

(z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Srebrzyste topole, drżące za każdym powiewem wiatru, odbijają od ciemnego i rozłożystego starego orzecha. Karłowate wierzby, obcinane co roku, otaczają łąkę dokoła.

Jednakże M. Elsewhere, pomimo, że wydaje się mocno zajęty czytaniem, śledzi jednocześnie artystyczne studia swojej córki i od czasu do czasu zatrzymuje się przy niej, zakładając palce pomiędzy kartki książki, aby zaznaczyć ustęp czytany.

— Ta fontanna pierwotnych kształtów — mówi — ten spokój wokoło, to niebo bez chmurki i piękne słońce, czy nie przypomina tobie, Ethel, tego ustępu z Genezy, gdy Abraham, wołając swego rządecę, mówi mu, że anioł go poprowadzi i wskaże mu żonę dla Izaaka?

Dean znał na pamięć całą Biblię po grecku, to też cytaty nieustannie miał na ustach. Młodszy syn możnej rodziny, dzięki wrodzonej wymowie i dystyngowemu ułożeniu, mógłby wszędzie, w każdym zawodzie wybić się na znaczne stanowisko; prócz tych darów natury, posiadał jeszcze znaczny majątek, który otrzymał w spadku po krewnym.

Wdowiec od lat dziesięciu, nie chciał nigdy rozłączyć się z jedynaczką córką, której dał nauczycielkę Szwajcarkę. Dziesięć miesięcy na dwanaście w roku Dean spędzał w Peterborough, stolicy swego diekanatu: podczas

wakacji podróżował zwykle — jak to należy do dobrego tonu w Anglii — po stałym ładzie. Celem jego jedynym od lat dwudziestu było zwiedzanie katedr; znał ich już przeszło czterysta, z takim zapalem zabierał się do rzeczy! Przez lat kilka z rządu miss Ethel mimowolnie musiały się zastosować do gustów ojca, ale pewnego dnia oświadczyła, że wydaje jej się równie nudnym wychodzenie na wysokie kopuły, jak złażenie do grobów i katakumb kościelnych.

Przeciwnie, jak córka, Dean miał od lat najmłodszych prawdziwą namiętność do bazylik, do tego stopnia, że właśnie na szczyście głównej wieży świętego Mikołaja w Aberdeen, wzniesionej w 1352 r., której najświetniejszy z dziesięciu dzwonów posiada cztery stopy średnicy, przy oglądającym jego dźwięku, oświadczył się młodej pannie, która później została jego żoną.

Piękności przyrody zachwycały więcej miss Ethel niż dzieła sztuki. Oddawała się z zapalem studiom pejzażystki mówiąc sobie, aby się utrwalił w swoim postanowieniu, że pewien wielki mistrz chwalił się, iż strawił lat trzydzieści, zanim nauczył się wyrysować poprawnie liść drzewa.

Tego roku M. Elsewhere z córką obrali sobie Wersal za główne miejsce pobytu. Mogli tam łatwiej robić wycieczki w okolicę, gdyż zabrali z sobą swoje własne konie.

Po trzygodzinnym mniej więcej wypożyczku w królewskim parku, ojciec z córką wracali tą samą drogą, którą tutaj przybyli. Z daleka już ujrzeli na potu około dwunastu robotników jedzących śniadanie; pomiędzy nimi poznali tego, który zrana wskazał im drogę do królewskiego parku. Na widok turystów wstał i kłaniał się, uspakajając jednocześnie hałaśliwe powitania Mistrała. Miss Ethel, spostrzegłszy wysiłki młodego wieśniaka, zdaje się być mu wdzięczną, że pragnie

oszczędzić jej nieprzyjemności poskramiania konia, który zaczyna już rzeć i grzebie nogą o ziemię niecierpliwie. Miss Ethel unosi z lekką powieki, figlarnie spojrzem rzuca młodzieńcowi wraz z uśmiechem i wdzięcznie skłoniwszy główką, dziękuje pięknemu rolnikowi.

W tej samej chwili gorąco słońca pierwszych dni sierpnia obleka miss Ethel jakby mgłą złotą; młody rolnik przykładając rękę do czoła, żeby oczy przed promieniami słońca ochronić, zdaje się olśniony tym widokiem.

Podczas, gdy robotnicy zabierają się do południowej drzemki, ich pan nie czując najmniejszej ochoty do snu, udaje się do źródła w gaiku, wstawiając sobie, że ciągnie go tam pragnienie. Przybywszy tam spostrzega ukrytą w trawie leżącą małą książeczkę oprawną w szare płótno: na szamy wierzchu czerwonym atramentem widzi wypisanie imię Ethel. Nie ma wątpliwości, że to imię właścicielki książeczki. Pociągany ciekawością, otwiera książkę i nagle z wewnętrznej kieszonki wysuwa się fotografia uroczej Angielki, pod którą widzi podpis: „Ethel Elsewhere. Peterborough“. Przypatrzywszy się prześlizniętym rysom, Jerzy wina sobie, że nie potrzebuje jej zwracać nikomu, kładzie książeczkę do kieszeni, wraca do swoich ludzi i pełen zapału, z bluszczycami oczyma, pomaga im ładować wóz, który wypełnia się w okamgnieniu.

O zmroku daje hasło do powrotu do domu i wesoło śmiga w powietrzu batem, który trzaska, jak pistoletowe wystrzały.

Po niespełna kwadransie drogi, przybywają do la Mulerie; jest to staroświecki budynek z kamienia, na którym wieki minione ślady swoje pozostawiły. Według dawno zaginionego zwyczaju, mury budowy są bardzo grube i wysokie. Kilka otworów tu i ówdzie, zaopatrzonych w żelazne kraty, nieregularnie, bez żadnej symetrii; okna i drzwi,

wychodzące na szeroki wewnętrzny podwórzec, równie niesymetryczny przedstawiają widok. Wielka ta budowa datowała się zapewne z tych czasów, kiedy przeciwnie, jak teraz, mało dbano o zewnętrzne pozory. Przez ogromną, dwadzieścia stóp wysoką bramę, wjeżdża się do przedsiönka, w rodzaju tunelu, gdzie całe generacje sów i jaskółek gnieźdzą się i mnożą z roku na rok. Na widok obcego intruza ptactwo wije się niespokojnie pod ciemnym sklepieniem; obrzymie pająki zasnęły tam swoje siatki, które wietrzyk porusza i wydyma, jak żagle.

Czworograniasty dziedziniec, zajmujący co najmniej pół hektara gruntu, otoczony jest budynkami bez najmniejszej harmonii, gdzie ludzie; zwierzęta i produkta ziemne mieszczą się wygodnie. Z lewej strony wchodzi się przez małe drzwi do folwarcznego domu. Dół cały poświęcony na składy. Kręte kamienne schody w ślimak idące, prowadzą na pierwsze piętro, składające się z dużych pokoi, których umeblowanie nie jest o tyle stare, aby posiadać jaką wartość, ani o tyle nowe, żeby zadość uczynić wymaganiom elegancji i komfortu.

Obecnie właścicielką la Mulerie jest około pięćdziesięcioletnia panna Aumel; spędziła tutaj całe swoje życie wraz z wujem swoim i chrześnym ojcem zarazem, panem Aumel. Ten ostatni posuwał oszczędność do najwyższego stopnia, gdyż sprzeciwiając się naleciałościom ostatnich czasów, nie znosił u siebie ani lamp, ani nawet świecy. Dzięki jednak temu systemowi oszczędności doszedł do upragnionego celu, to znaczy zaokrąglił majątek, który przeciętnie dawał obecnie rocznego dochodu 25.000 fr.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tego nie starczy na zapłacenie podatku osobisto-dochodowego, który większe ziemiaństwo opłacać będzie, podczas gdy włościanie opłacać go nie będą. Mowca bardzo trafną daje wszystkim Młodoczechom odprawę, którzy wojują przeciw reformie podatkowej argumentami o autonomii, podczas gdy przed tygodniem rozmyślnie zaprzępać się autonomią w sprawie reformy wyborczej, bo radykalne zachcianki przekładają nad autonomię. Przed tygodniem tylko szlachta czeska stała niezłomnie w obronie autonomii. Wniosek Kaizla znowu jest tylko wypływem radykalnego ducha agitatorskiego; ale stan włościański ma tyle zdrowego rozumu, by nie dać się złowić na wędkę pos. Kaizla. (*Hucne bruwa*).

Pos. Kramarz, jako mowca generalny przeciw artykulom broni wszystkich wniosków młodoczeskich i motywuje teraz dopiero swój przez pos. Formanka wczoraj zapowiedziany wniosek, o którym jest wzmianka w powyższej mowie pos. Żedwitzka.

Następują liczne tak zwane faktyczne sprostowania, t. j. nowe polemiki, a po nich bardzo rozwickłe głosowanie, jedno nawet imienne, mianowicie nad wnioskiem Kaizla, który odrzucono 116 głosami (także włościan) przeciw 70 głosom; wniosek mniejszości (Robicza) także odrzucono; w ogóle odrzucono wszystkie poprawki z wyjątkiem p. Abrahamowicza, z którymi plan finansowy, czyli artykuły IV—XII przyjęto.

Na tem przerwano obrady. Od Rządu wniesiono projekt ustawy o lokalnych kolejach żelaznych, których zbudowanie ma być zapewnione ustawodawczo w r. 1896.

Koniec posiedzenia o godz. 5 m. 15. — Następne w piątek.

KORESPONDENECYJE

Genewa, 12 maja.

(Szwajcarska wystawa narodowa w Genewie).

Równocześnie z milenarną wystawą węgierską i przemysłową wystawą berlińską otwarto w dniu 1 b. m. w Genewie narodową wystawę szwajcarską (*Exposition nationale Suisse*). Nie jest to byle jaka wystawa, dlatego godzi się na nią zwrócić uwagę, ażeby każdy, ktokolwiek podczas swego wycieczki letniego znajdzie się w pobliżu Szwajcarii, nie pominął tej wystawy. Bardzo zniżone bilety powrotne ze wszystkich stacji szwajcarskich i z sąsiednich krajów (z Włoch, Niemiec, Francji) nie przysporzą wydatków, zwłaszcza, że utrzymanie w Genewie tanie i wygodne (pokój ze światłem i obsługą 4 franki, pensja od 10 franków na placu wystawy, obiad lub kolacja z kilku potraw się składająca jako *table d'ôte* 3 do 4 franków).

Nie bez znaczenia nazwano wystawę tę narodową. Szwajcarzy bowiem bez względu na to, czy z kantonów francuskich, czy z niemieckich, czy włoskich, uważają się za odrębny naród. Tyle wieków wolnej przeszłości, urzędzenia autonomiczne i wolnościowe, usposobienie ludności odmienne niż gdzieindziej, patriarchalne, miłe i uprzejme i wiele innych czynników społecznych i politycznych — czynią istotnie z Szwajcarów jakby odrębny naród, chociaż nie wszyscy używają tego samego języka w mowie potocznej.

Wystawa genewska miała odbyć się już dawniej, lecz z różnych powodów ją odkładano. — Odzywały się nawet głosy przeciwnie wystawie, uważając, że wystawy ułatwiają obcom wtargnięcie do kraju ze swymi wyrobami przemysłowymi i płodami surowymi, czem wywołują same konkurencję produkcji krajowej. Względem narodowe a względnie krajowe przechyliły głosy przeciwnie na korzyść wystawy — lecz jest ona istotnie na wskrós narodową, szwajcarską. Nie znajdziesz tu nie obcego. Wszystko wykonane siłami własnymi, krajowami, a wystawcy to sami Szwajcarzy. Zaleta ta wystawy nie jest tak bardzo zastęgią kraju, bo komuż łatwiej niż Szwajcarom wszystkiemu podołać? Kraj to zamożny, ludność wytrwała, pracowita, kultura dawna a obecne narody zewsząd grosza i to złota do kraju zwożą. To też nie dziwi, że na każdym kroku widać powszechny dobrobyt a zarazem zadowolenie ludności.

O organizacji wystawy nie wspominamy — podobna ona do innych wystaw, lecz jeszcze lepsza, bo skorzystano z doświadczeń wystaw poprzednich. W 46 grupach ujęto całe życie i wszelką pracę kantonów szwajcarskich, a więc produkcję surową, rzemiosło, przemysł, handel, naukę i sztukę. Nie brak tu żadnego objawu życia społecznego.

Za franka dostajemy się na plac wystawy. Główne wejście od placu *Rond-Point de Plain-palais*. Wystawa rozłożyła się tutaj na obu brzegach Arwy, zajmując część *Rond-Point*, sąsiednie wolne obszary a nawet ulice. Konfiguracja bardzo niekształtna nadaje wystawie tem większego urozmaicenia — wydaje się bowiem chodzić przez zaułki do różnych jej części, że jest ogromna. W rzeczywistości zajmuje wystawa obszar 350.000 metrów kwadratów a wraz z powierzchnią Arwy przykrytą tu i owdzie mostami 450.000.

Skrótnem wejściem, upiększonym gołdem wszystkich kantonów, wchodzi się do parku wstępnego i spostrzega przed sobą wspaniałą i gustowny pałac sztuki, bardzo pięknie malowidłami zewnątrz i wewnątrz przyozdobiony.

Przed pałacem w parku basen i wodotrysk, po bokach piękne kioski, restauracje, pawilony, z pomiędzy których wyróżnia się pięknosciami i przepychem urządzenia „Pawilon hotelowy” wystawiony przez stowarzyszenie hotelarzy szwajcarskich, a przedstawiający miniaturę hotelu szwajcarskiego ze wszystkimi jego najwybredniejszymi i najwykwintniejszymi urządzeniami. Jestto prawdziwe cacko, które pochłonęło niemłą sumę bogatych hotelarzy szwajcarskich.

Pałac sztuki zawiera sztukę szwajcarską nowoczesną i starożytną, ze wszystkich kantonów tu zbraną. Bogactwa tu niezmiernie, a dla historyka sztuki zajmujące pole do studyów.

Kolej elektryczna, poruszana akumulatorem, zgrabniutka i mała rozwozi gości po całej wystawie. Urządzenie to konieczne, bo rozległość wielka, więc godzi się się zaoszczędzić na obchodzenie pawilonów.

Po za pałacem sztuki znajduje się pawilon umiejętności i przemysłu i hala maszyn. Budynek to skromne — tylko hala maszyn okazała, piękna i bogato wyposażona. a co jeszcze korzystniejsze, zapelniona wyrobami fabryk szwajcarskich ze wszystkich działów przemysłu fabrycznego. Elektrotechnika oczywiście góruje nad wszystkim, jak łatwo można domyśleć się, widząc nawet po wsiach szwajcarskich różne zastosowania elektryczności.

Pawilon umiejętności (*pavillon des sciences*) zawiera szkolnictwo szwajcarskie i różne działy umiejętności. Pawilon przemysłu obfity i bogaty — wszystkie te trzy pawilony jednak jeszcze nie urządzone i praca w nich w pełnym toku.

Mostem przechodzimy na drugą stronę bystrej Arwy. Piękny park zawierający wystawę ogrodniczą i kwiatową, wdzięcznie rzucenno oddziela wymienione trzy pawilony od dalszych. W tej części jest wystawa produkcji rolniczej, maszyny rolnicze, wystawa mleczarska i t. p.

Tramwajem elektrycznym jedziemy dalej i za chwilę znajdujemy się u bramy „wsi szwajcarskiej” (*Village Suisse*). Jestto jeden z najbardziej ciekawych działów wystawy, *great attraction* wystawy, albo też jak to Francuzi oryginalnie się wyrażają „*le clou de l'Exposition*”. Wieś szwajcarska jest istotnie prawdziwą wsią, składającą się z kilkudziesięciu (63) chat szwajcarskich z różnych kantonów w rzeczywistych rozmiarach, z ulicami placami, dzwonicami, oborami i t. d. oraz z ludnością szwajcarską. Ażeby dział ten dokładnie zwiędzić, potrzebaby poświęcić przynajmniej dwa dni. W chatach przetrzonych kształtów i architektury, drewnianych, wykwinnych szaletów, mizernych górskich chat, kamiennych domków kantonu tesyńskiego znajdujemy mieszkańców różnych kantonów, w strojach narodowych, zajętych zwykłymi czynnościami. Są tu więc znakomite hafciarki kantonu fryburskiego, koronkarki z Lauterbrunnen, koszykarki z Estavannes, jedwabiarzy z kantonu tesyńskiego, tkacze z różnych stron kraju, mleczarze i pastuchy. Trudno wyliczyć wszystko co się tu widzi. Ruch, gwaru i życia wszędzie tu pełno, a zwiedzający wystawę mogą też tu posilić się w sposób oryginalny, krajowy w tawernach, trataryach, restauracjach i t. p. urządzonych zupełnie na wzór oryginalnych tych instytucji kulinarnych.

Z lubością przebywają też tu Szwajcarzy, przybyli z różnych stron kraju, bo znajdują tu miniaturę zwyczajów stron rodzinnych — *Parc de Plaisance* na obszarze 60.000 metrów kwadratowych w najdalszej części wystawy, przeznaczony na różne spektakle i rozrywki; jest więc tu stały teatr i koncert jawaiski trupy jawaiskiej, diorama, kolej himalajska, karuzele, huśtawki i najprzeróżniejsze wymysły, aby ubawić gości. Z żelaznej wieży, wysokości 55 metrów, na którą się wchodzi, rozlega się piękny widok na wystawę i na Genewę. Piaskorzeźba starej Genewy daje złudzenie, że widzi się to miasto przed sobą tak jak wyglądało w wiekach średnich. Labirynt, pałac faeryczny, cinematograf, bazar japoński, bazar egipski, kawiarnia egipska, wieś murzyńska z 200 murzynami i t. d. i t. d. — dopełniają resztę rozrywek dla mas, które lubią widowiska niezwykłe.

Nie brak na wystawie ani akwaryum, ani uwiecznionego balonu, ani panoram; alp berneńskich umieszczono w podziemnej skalnej grocie daje wyobrażenie wspaniałego berneńskiego Oberlandu.

Cóż jeszcze więcej napisać o tej wystawie? Chyba tylko kilka refleksji ogólnych. Wystawa szwajcarska daje wymowny obraz bogactwa kraju, wysokiej kultury, przywiązania Szwajcarów do przeszłości i miłości ziemi ojczystej, ich niezmordowanej pracowitości i niezwykłej samodzielności. Mogą się Szwajcarzy wystawą tą śmiało pochłubić, tembardziej, że urządzili ją dla siebie, ażeby siebie

dobrze poznać, jak o tem wskazuje godło, wypisane na frontonie pałacu sztuki: „Poznaj siebie samego!” starożytne „*gnoti seauton*”.

Jeśli naród wolny, szczęśliwy, bogaty pamięta zawsze o tej zasadzie „poznawania siebie samego”, liczenia się z własnymi siłami, o ileż bardziej Polacy o tem nie powinni zapominać!

Mieczysław Baranowski.

KRONIKA

Lwów, 16 maja.

— **JE. Namiestnik** książę Eustachy Sanguszko, powrócił wraz z małżonką dzisiaj rano do Lwowa.

— **Bar. Hengelmüller**, c. i k. poseł austriacko-węgierski w Waszyngtonie, przybył do Europy.

— **Hr. Katinka Andrassy** umarła — jak doniósł telegram — przedwczoraj w swoim historycznym pałacu w Peszcie, a śmierć tej doświadczonej i wielkiej pani węgierskiej, małżonki sławnego męża stanu, rzuciła cię żaloby i smutku na uroczystości węgierskie. Hrabina Andrassy umarła na raka, przed dwoma laty odbyła operację, która się powiedziała, choroba jednak powróciła.

Pani Andrassy z domu hr. Kendeffy, należała do najpiękniejszych i najbardziej uroczych Kobiet swego kraju; w roku 1850 udała się z matką do Paryża, gdzie poznała Juliusza hr. Andressgo, skazanego na śmierć i przebywającego tam jako emigrant; młodzi ludzie pokochali się i pobrali. W lat kilka zmieniła się sytuacja, z żony wygnana została hr. Andrassy małżonką prezesa gabinetu węgierskiego, a potem Ministra spraw zewnętrznych. Pani Andrassy odegrała niepospolitą rolę w towarzyskim życiu Pesztu i Wiednia; salon jej należał do najpierwszych; po śmierci małżonka, cofnęła się w zacisze życia rodzinnego; pozostawia trójce dzieci, synów Teodora, Juliusza, b. ministra w gabinecie dr. Wekerlego i córkę Helenę hr. Bathyany.

Najj. Pan przesłał natychmiast telegraficznie rodzinie wyrazy współczucia z powodu zgonu, okrywającego żalobą największe rody Węgier.

— **Z Tow. dziennikarzy.** Na wczorajszym posiedzeniu wydział Tow. dziennikarzy polskich wybrał delegatami Towarzystwa na kongres międzynarodowy prasy, który się odbędzie w Peszcie w miesiącu czerwcu: p. Kazimierza Skrzyńskiego, wiceprezesa Towarzystwa, oraz członków wydziału: posła Teofila Merunowicza i p. Bronisława Laskownickiego.

— **Wybory do Rady miejskiej.** W dokonanych wczoraj ścisłym wyborze ośmiu członków Rady miejskiej we Lwowie wzięło udział 3.772 wyborców na uprawnionych do głosowania 8.368. Komisye wyborcze nie ukończyły jeszcze obliczenia głosów, co przedstawia się zresztą jako rzecz dość zawila, gdyż oddawano kilka rozmaitych list, a nadto kreślono zamieszczone na nich nazwiska a wpisywano inne. Według wszelkiego jednak prawdopodobieństwa wybrani zostali pp. Julian Cybulski, Edward Marynowski, dr. Gustaw Roszkowski, dr. Emil Byk, Józef Baczewski i Franciszek Mozer. Z reszty kandydatów najwięcej głosów otrzymali podobno pp. Getritz i Kordys.

— **Egzamina na nauczycielki** kobiecych robót ręcznych rozpoczęła się w c. k. seminarium nauczycielskim w Stanisławowie dnia 9 lipca b. r. Co do wieku, wymaga się ukończonego 18 roku życia. Do podania wniosku należy: metrykę urodzenia, świadectwa szkolne, świadectwo moralności, krótki opis biegu życia, jak i studyów odbytych prywatnie, w razie przerwy nauki szkolnej. Ostatni termin do podawania: 15 czerwca b. r.

— **Z Towarzystwa im. Matejki.** Otrzymujemy następujący komunikat: P. Jan Styka złożył kwotę 100 zł. i przystąpił tem samem jako członek czynny do Towarzystwa im. Matejki.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się dnia 20 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki c. k. wyższej Szkoły realnej.

— **Obiad inauguracyjny** „Kuchni akademickiej” urządzony przez towarzystwo „Bratniej Pomocy” słuchaczy Wszechnicy lwowskiej odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie pół do 1 w południe, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Chorążczyzny l. 11.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska: Instytuowany na probostwo w Błozwi ks. J. Łonicki, wikary w Dobromilu. — Przeniesieni księża wikarysze: S. Drzewicki z Połomy do Dobromila, P. Smoczeński z Nienadówki, J. Wróbel ze Słociny do Dynowa, A. Sękowski z Dynowa do Dydni, St. Fróg z Dydni do Słociny, a nie do Mrowli. — Pozostali na dawniejszych stacjach księża wikarysze: F. Ziemia w Mrowli, J. Jakubowski w Błozwej, F. Bauer w Wesołej.

Dycezya tarnowska: Konkurs parafialny składali dnia 5 i 6 b. m. z pomyslnym wynikiem: ks. Andrzej Cebula, ekspozyt w Nagoszyńcu i ks. Ludwik Klepko, katecheta w Kolbuszowej. — Konkurs na posadę kanonika gre-monalnego w Tarnowie rozpisany do 7 lipca. — Renowacya zeszłorocznych rekolekcyi ludowych odbyła się w Skrzyszowie w czasie od 18 do 27 kwietnia pod kierownictwem O. Redemptorystów. Do św. Sakramentów przystąpiło 3614 osób, do towarzystwa wstrzemięźliwości 332.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla dziewcząt odbędzie się we wtorek 19 b. m. o godzinie 6 popołudniu w lokalu Stowarzyszenia nauczycielek. Rynek, l. 10, I piętro.

— **Wydział Towarzystwa** kolonii wakacyjnych dla dziewcząt zawiadamia niniejszem, że termin wnoszenia podań do Wydziału o przyjęcie do kolonii kończy się z dniem 30 maja. Podania wnoszące należy za pośrednictwem dyrekcji szkoły, do której dziecko uczęszcza.

Wydział Towarzystwa otrzymuje tyle zgłoszeń o przyjęcie dziewcząt na kolonie, że nie może uczynić im wszystkim zadość, dlatego ośmiela się przypomnieć odezwę swą z 20 kwietnia b. r., w której zwrócił się z gorącą prośbą do wszystkich mieszkańców wsi o ofiarowanie miejsce dla kolonistek w domach prywatnych po wsiach.

Laskawych ofert wpłynęło już kilkanaście, ale w obec ogromnej zazwyczaj liczby podań, zasługujących na jak najserdeczniejsze poparcie, to wszystko jest niewystarczającym. Zwyczaj wysyłania w ten sposób dzieci na wakacje nie jest tak nowy, bo już u nas w r. 1890 i 1891 znaczna liczba osłabionych dziewcząt znalazła serdeczną opiekę w domach prywatnych, a Warszawa od kilku lat wysyła w ten sposób tysiąc kilkaset dzieci na świeże powietrze. Wydział też żywi niepełną nadzieję, że szerokie koła społeczeństwa naszego zechcą nam przyjsz z pomocą w tej prawdziwie obywatelskiej pracy.

— **Z Tow. przyrodników.** We wtorek, dnia 12 b. m. odbyło się piąte posiedzenie polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika. Prof. dr. Nusbaum miał wykład p. t.: „Nowe przyczyny do anatomii porównawczej i embriologii zwierząt ssących”. W mózgu zwierząt ssących istnieje interesujący organ zwany hypofyzą, którego znaczenie jest niezupełnie rozstrzygnięte. Badania prelegenta wykazują, że u zarodków ssących hypofyza jest łukowatą cewką, której jeden koniec otwiera się do jamy ustnej (na podniebieniu) — drugi do gardła; badania te przemawiają na korzyść teorii prof. Kupfera co do morfologicznego znaczenia hypofyzy, jako dawnego połączenia przełyku ze światłem zewnętrznym. Następnie prelegent przedstawił rezultaty swych poszukiwań nad powstawaniem podniebienia, oraz t. zw. przewodów Stensona u ssących, przyczem doszedł do odmiennych rezultatów niż dotychczasowi badacze. Wreszcie wykazał, że pewne składowe części w języku niektórych ssaków, uważane dotąd przez wszystkich anatomów za zagadkowe, dają się najdokładniej objaśnić i zrozumieć na podstawie badań anatomicznych i embriologicznych, które prelegent przeprowadził.

P. M. Grochowski przedstawił opis i rysunki nowego gatunku *Eurycereus* i umotywował potrzebę dokładnego opisu gatunku znanego pod nazwą *Elamellatus*, czego dotąd nie uskuteczono.

W końcu podał prof. dr. Dybowski zajmującą wiadomość o rozprawie p. Talko Hrynczewicza, sekretarza Towarzystwa geograficznego w Kiachcie, w której wykazuje ten autor, że znany podróżnik-geograf Marco Polo, uważany dotąd za Wenecyanina, w istocie był Dalmatyńcem, a więc Słowianinem.

— **W administracji** naszego pisma złożył p. F. K. ze Lwowa dla rodziny obciążonej siedmiorgiem dzieci, której ojciec złożony ciężką chorobą kwotę 2 zł.

† **Zmarł** w ostatnich dniach, w Krakowie, Leon hr. Dzieduszycki, syn s. p. Edwarda i Józefy z hr. Łosiów, urzędnik Tow. kredytowego ziemskiego we Lwowie, przeżywszy lat 38. Zwłoki przewiezione zostaną do Lwowa, gdzie pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 4 popołudniu z głównego dworca kolei na cmentarz Łyczakowski. Nabożeństwa żałobne odbędzie się dnia 18 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Barbary w Krakowie i w kościele OO. Jezuitów we Lwowie.

— **Straszny wypadek** wydarzył się przed kilku dniami w miejscowości Bezdieditz, w okolicy Pragi. Tamtąjszy kapłan Kral, w przystępie obłądzenia, oblał się naftą, położył się do łóżka również naftą polanego i sam się podpalił.

— **Polak na obczyźnie.** Gwardyanem i proboszczem na wyspie Moteline w Azji Mniejszej, jest ks. Odoryk Józef Narzymyński z zakonu OO. Reformatorów.

— **Z Monachium** donoszą: Boller, artysta-malarz i jeden z głównych pracowników przy panoramie Tatr, spadł z rusztowania, wysokiego na dwa piętra i ciężko się pokaleczył. Kierownictwo kończącej się już panoramy objął po nim artysta-malarz Radziejowski, łącząc z dawnym kierownikiem Janowskim. Stan zdrowia Bollera jest bardzo zatrważający.

— **P. Erazm Jerzmanowski**, b. prezes Towarzystwa gazowych w Nowym Jorku, Chicago i innych miastach, udał się w tych dniach na stały pobyt do dóbr swoich pod Krakowem, gdzie ma zamiar użyć zasłużonego spoczynku po długich latach gorączkowej, wyczerpującej pracy.

— **Maszyna latająca**. *Extrablatt* otrzymał z Nowego Yorku wiadomość, iż profesor Langley w Waszyngtonie zbudował maszynę latającą, poruszaną siłą pary. Próbną lot bez podróży powiodł się zupełnie.

— **Bohaterka**. W Rzymie wiele mówią o niejkiej p. Sarzans, znaney z filantropijnych czynów. Szlachetna kobieta wyruszyła w swoim czasie do Afryki z oddziałem Czerwonego krzyża. Była w polu podczas bitwy pod Adugą, następnie wraz z wojskiem udała się do Adi-Ugri, potem do Asnary, a wszędzie z całym poświęceniem, nie bacząc na niebezpieczeństwa, opatrywała rannych. Całe wojsko patrzy na nią z uwielbieniem i otacza czcią, nazywając swoim aniołem opiekunem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po raz drugi „Don Cesar”, operetka w 3 aktach Dellingera.

Jutro, w niedzielę o 3 popołudniu „Przeor Paulinów czyli Obrona Częstochowy”, dramat historyczny w 5 aktach przez Juliana Mörs z Poradowa.

Wczoraj o pół do 8 „Piękna Helena”, operetka w 3 aktach Offenbacha.

W poniedziałek po raz drugi „Król Lewicz” komedia w 4 aktach Edwarda Lubowskiego.

We wtorek po raz pierwszy „Wujaszek Karola” krotokhwiła w 4 aktach z angielskiego B. Jonsona. (Dalszy ciąg „Ciotki Karola.”)

We środę po raz trzeci „Król Lewicz” komedia w 4 aktach Edwarda Lubowskiego.

W czwartek (wznowienie) „Dzwony z Cornville”, operetka w 4 aktach R. Planqueta.

W piątek Wielkie Oratorium „Śluby Jana Kazimierza” przez M. Soltysa.

W sobotę po raz ostatni przed wyjazdem do Krakowa „Szytygar”, operetka w 3 aktach Karola Zellera.

Śluby Jana Kazimierza. Wykonanie oratorium Soltysa, które już w przyszły piątek ma nastąpić — nie będzie wyłącznie powtórzeniem tego cośmy już słyszeli we wrześniu. Jak wiadomo bowiem, IV część tego dzieła p. t.: „Śluby królewskie”, nie była zupełną i obejmowała tylko cztery numery. Obecnie p. Soltys wykończył sześć nowych ustępów. Układ i myśl muzyczna tych nowych utworów, wywołały zaaprobawiony wśród samych „Lutnistów”, już podczas prób. Że podniosą one piękność i wspaniałość całości — wątpić nawet trudno.

Oratorium będzie wykonane w teatrze hr. Skarbka. Idzie bowiem o to, by dla tego pięknego dzieła uzyskać współdziałanie orkiestry teatralnej, złożonej z pierwszorzędnych sił, a to tem bardziej, że część orkiestralna w oratorium odgrywa ważną rolę. Jest to i z tego względu bardzo korzystne — że w teatrze szersze warstwy publiczności mogą usłyszeć piękne dzieło.

Nadmienić przymtem należy, że nowa dyrekcyja teatralna pragnąc ze swej strony przyczynić się do uświetnienia tego artystycznego wieczoru, postanowiła ustąpić deklamacyjnemu oratorium, które powierzyła p. Romanowi Żelazowskiemu. udratyzować stosownymi scenicznymi obrazami.

Towarzystwo filologiczne. Dwa dziesiąte czwarte zwyczajne posiedzenie odbyło się dnia 9 b. m. Prof. Lettner zdał sprawę z dzieła dr. Creizenacha: „Geschichte des neueren Dramas” (dotąd wyszedł tom I w roku 1893). Najpierw podał prelegent treściwy pogląd na dzieje dramatu w wiekach średnich, nim humaniści przez odnowienie studyów klasycznych sprowadzili tę gałąź literatury na nowe tory. Książka dr. Creizenacha jest drugą dopiero, która omawia szczegółowo stan ówczesnego dramatu nie tylko w szacie łacińskiej, ale we wszystkich żyjących językach europejskich, o ile się przechowały zabytki do naszych czasów. Smutny widok żywot w owej epoce starożytny dramat grecki i rzymski. Pan prelegent przedstawił za prof. Creizenachem rozwój dramatów religijnych, najbardziej charakterystycznych odmiennego ducha wieków średnich, a oraz rozwój dramatów poważnych, komicznych i t. zw. moralnych, służących za wzorce do uosobienia pojęć oderwanych. Najważniejsze zabytki posiadają literatury: francuska, niemiecka i angielska. Krótką treść najciekawszych z pomiędzy nich podał prelegent dla uwidocznienia szczególnych ich właściwości.

W krótkiej dyskusji zabierali głos celem niektórych wyjaśnień: dr. Danysz, dr. Jezieniński, prof. Bronikowski i sam prelegent.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc maj i zawiera: I. Infamia. Studium prawno-społeczne, przez dr. Bronisława Łozińskiego. — II. Pamiętniki pułkownika d'Aloy, rezydenta saskokurlandzkiego, (przynależny do historii polskiej XVIII wieku), przez X. — III. Krzemieniec. Z dziejów oświaty w Polsce. (1805—1832), przez Michała Rollego. — IV. Zarys ustroju państwowo-społecznego Rusi w XI i XII wieku, przez Fr. Rawitę. — V. Korzeniowski i teatr lwowski (1822—1844), przez dr. Bronisława Czarnika. — VI. Wspomnienia z podróży do Delf i wykopaliska ekspedycji francuskiej, przez Kornelego Juliusza Hecka. — VII. Galicjana (1778—1812), przez Stanisława Schnittr-Pepłowskiego. — VIII. Kronika literacka

Z TEATRU

(„Król Lewicz” komedia w 4 aktach Edwarda Lubowskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 15 maja.)

Tło, na którym pióro utalentowanego pisarza rozsunęło bogatą treść — bardzo proste i zwykłe. Państwo Martin, właściciele fabryki w Warszawie, mają syna Filipa i starszą od niego córkę Krystynę. Krystyna wcześniej dojrzewa i staje się poważnie myślącą istotą. Filip od dziecka objawia skłonności złe; nie zna oporu ani hamulca, głosem stanowczym wydaje rozkazy jak król Lewicz, co niezmiernie bawi i cieszy obojga rodziców, zwłaszcza matkę, która nie ma dla jedynaka swego słowa nagany, tylko najczulsze pieścioty. A ojciec? Ojciec nie sprzeciwia się matce, i oto w tej atmosferze pieścioty, dogadzania wszelkim zachęceniom dziecinnej i młodzieńczej samowoli — wyrasta Filip na mężczyznę.

Teraz dopiero rozpoczyna się dramat. Nieprzygotowany do życia, nie pojmujący walki, nie znający hamulca, Filip ma jednak *lucida intervalła*; głos wewnętrzny mówi mu ciągle, że na tej drodze bezgranicznej swawoli dojdzie do przepaści zdruznienia i przesytu. Ale jak się zawrócić? w jaki sposób nowe rozpoczęcie życia? Silną wolą. Tak! i Filip nie jest bez woli, — ale tę wolę obudza zwykle tylko albo groźba, albo upor obcy; wówczas groźbę stawia przeciw groźbie a z uporem, walczy uporem. Szlachetna wola utonąła w nudach życia, pełnego uciech bez wesołości szczerzej, a miejsce tej woli zastępuje zuchwalstwo i — upor zimny, bezwzględny. We wszystkich sportach zwycięzca, w każdej hulance amfityryon, w sercach tych kobiet jakie zna, łatwy tryumfator. — Filip nie widzi już w życiu żadnej rozkoszy, któraby go podniecić mogła; nie ma wszakże młodem jego sercu jeszcze tyle cynizmu, aby spokojnie powiedzieć sobie: wśród tej szarej jesieni, która nadeszła zaraz po wiosnie, będę iść obojętnie, aż skostnieję wśród mrozu...

Autor z niezmierną subtelnnością a zarazem z tą pewnością ręki, jaką daje wierna i głęboka obserwacja, przedstawia widzowi duszę tego młodzieńca. Przed oczami naszymi wyrasta typ, — nie szablonowego przeżytego młodzieńca, bo Filip jest i pozostaje „dobrym chłopcem” uczynnym, łagodnym, w formach bez zarzutu, — i nie sceptyka-myśliciela, bo syn pp. Martin jest na to za młody, — lecz uosobiona w sobie i skupia, to wszystko, co odczuwają szlachetniejsze a osłabłe natury dzisiejszego młodego pokolenia. Filip nie po pełni podłości, jest „gentlemanem”, namiętność go nie uniesie po za pewne granice honoru, ale nie ma on siły stać się pożytecznym członkiem społeczeństwa. Szara mgła tej niemocy zalega mu duszę i osiada na niej — rdza.

Ekspozycja pierwszego aktu jest niezmiernie krótka i zwięzła. Widz od razu ogarnia całą sytuację. Z kilku słów rzuconych wie on już, że Filip w pogoni za nowymi wrażeniami, któreby go podniecić mogły, trafił wreszcie na panią Henrykę Krucką, żonę dyrektora fabryki swego ojca. Pani Henryka, piękna i dotychczas cnotliwa, nie mogła się oprzeć wszakże urokowi młodzieńca, którego zachowanie się, postawa, sposób wyrażania swych uczuć wydał się jej odmiennym od innych. I był odmienny, bo Filip miłości swej nie ukrywał, mówił o niej wszem z pewną goryczą lecz i szczerością, bo nie potępiał innych, lecz przedewszystkiem siebie. Uległa mu tedy pani Henryka tem łatwiej, że nie kochała męża, że wyszła za niego jedynie z interesu, nie przeczuwając zapewne wówczas, na jakie niebezpieczeństwa życie narazić ją może.

I naraz z ust ojca, dowiaduje się Filip, że ten, któremu żonę uwiódł, p. Krucki dyrektor fabryki, jest jego i całej rodziny Martinów dobroczyńcą, że ocalił ojca jego nie tylko od ruiny, ale może i od hańby... Ten obowiązek wdzięczności względem zdradzonego męża, przychodzi za późno, — a za późno dla tego, aby był karą...

I jest w drugim akcie przepyszna scena. Filip postanawia zerwać z Henryką. Tak

nakazuje honor, — obowiązek wdzięczności dla Kruckiego. To wszystko napelnia go niesmakiem, zwłaszcza, że Henryki nie mógł kochać szlachetną miłością — pociągnął go ku niej głos zmysłów, nie serca. Więc zerwał i postawił między nią a sobą nieprzerwaną zapórę — ożenił się. Ale z kim? Oczywiście tylko z baronówną. Zwykle w takich wypadkach ta wybrana pada ofiarą. Baronówna zaś ofiarą nie będzie. Ona wie, że Filip jej nie kocha, ale ona także nie kocha król Lewicza. Piękna, bogata, zalotna i strojna, znajdzie w życiu mnóstwo rozrywek a banalnej miłości przy ognisku domowym żądać nie będzie. — Więc stanowczo baronówna! Zabawniejsza ona od innych, bo jej życia nie truje, a pięknych rysów nie zasępia żadna myśl poważna.

Zdecydowany w zasadzie, byłby się jednak może długo jeszcze namyślał Filip przed uczynieniem stanowczego kroku, gdyby nie Henryka. Przychodzi do niego zrozpaczona i wszelkimi używa sposobów, aby go przy sobie utrzymać. *Une femme collante* — powiedziałby Francuz — z tą różnicą, że Henryka jest bezinteresowna i zupełnie szczerą. Ona Filipa rzeczywiście kocha pierwszą miłością. Pod wpływem jej słów, zimne serce Filipa rozgrzewa się na chwilę — zdaje się że ulegnie. Ale nie! Jakis bunt podnosi się w jego duszy — samowolny król Lewicz nie ulegnie ani łzom i ani prośbom, on raczej odkryje całą prawdę tej kobiecie, która go namiętnymi uściskami chce przyciągnąć. — „Nie kochałem cię nigdy prawdziwie — mówi — głos krwi kazał mi kłamać miłość — tylko głos krwi... Te słowa cyniczne, odkrywające całą przepaść hańby, w jaką pogrzyżała się Henryka, oddają się człowiekowi, który jej nie kochał — stanowią o rozstaniu. — „Dobrze, rozstaniemy się — oświadcza wreszcie Henryka — ale jeszcze nie teraz... pozwól mi ochłonąć, przyzwyczaić się. A potem się rozstaniemy. Jednak ty nie ożenisz się z baronówną... a gdybyś się jej oświadczył, wyznam wszystko memu mężowi...”

Henryka pomimo upadku swego nadto wszakże szlachetna i prawa, aby weszła w jakikolwiek kompromis, tak często w dramatach francuskich używany i nadużywany. Ona kocha i walczy teraz o tę miłość, — może się wyrzec ukochanego, ale go innej nie odda, chociażby sama zginąć przy tem miała...

A Filip w obec tego uporu i groźby, zdobywa się na upor bezwzględny. — Jutro oświadcze się baronównie! — zapowiada. Scenę tę pełną siły, przerywa nagłe wejście Krystyny. Dowiedziała się ona, że Krucki szuka żony; dowiedziała się, że Krystyna jest u Filipa i zapominając o wszystkim, spieszy ocalić brata, ocalając zarazem kobietę, którą pogardza.

Ale ta kobieta ocaloną już być nie chce. Wychodzi wprawdzie z Krystyną z pokoju kochanka, lecz nazajutrz, gdy Filip oświadcza się o baronównę, spełnia swą groźbę, — przyznaje się mężowi, że go zdradziła, nie wymienia jednak nazwiska uwodziciela.

I znów cały szereg scen wybornych, drgających życiem, prawdą i siłą. — Klęska po klęsce spada teraz na biedne głowy rodziców, za wychowanie król Lewicza. Pierwszym ciosem jest wybór jego: baronówna, córka człowieka, który milionowy dorobił się krzywdą ludzką a sama bezmyślna lalka salonowa, czyż to żona dla król Lewicza? Ale upór Filipa jest niewzruszony. Tak być musi! — odpowiada na przedstawienia ojca i na błagania matki. O powódzie tego uporu dowiaduje się wkrótce p. Martin, dowiaduje się z ust Kruckiego, który w poszukiwaniu uwodziciela, idąc za przecuciem, zapytuje Filipa: tak, czy nie?... I Filip odpowiada: tak! Więc pojedynek na śmierć... Rozmowa ojca Martin z Kruckim jest jedną z najwspanialszych scen, jakie na scenie widzieć można. Zaczny, prawy, szlachetny starzec odczuwa gorąco krzywdę przyjaciela swego a widzi całą zgrozę występku syna, — ale syna tego bądź co bądź kocha, nie może zaś go bronić, nie może życzyć nawet, aby ocalał w tej walce. „Boże, wola, dajesz nam dzieci i każesz modlić się o ich szczęście. A jakąż modlitwę ja w tej chwili mam zanieść do Ciebie!” — Wykrzyknik przejmujący grozą — i tu dramat dochodzi do kulminacyjnego punktu.

Filip jednak ocalał. Gentlemanem był do końca. Nastawiał pierś swą mężnie, do meża strzelać nie chciał; pierwszy raz strzelił w powietrze, zmuszony wystrzelił powtórnie i nie mierząc zranił ciężko przeciwnika. Nie darmo zwano go królem w strzelaniu! Ale gdy zobaczył, że pod tym ciosem zważyło się u stóp jego jedno życie, któremu na najprzód szczęście odebrał, jakby zastana spadła mu z oczu. Wraca do domu innym, — z obudzoną nagłą wolą. I witany łzami matki klęka przed nią, prosząc o błogosławieństwo na daleką i długą podróż. On opuścił dom rodziców, opuścił bez żadnej pomocy, pójdzie w dalsze życie o własnych siłach — a jeśli wróci, to ze zdobytym pracą zasobem sił, które w próżniactwie rozprószył... „Straciłam syna! wola zrozpaczona matka.” „Ty go dopiero teraz odzyskasz!” odpowiada p. Martin — i mówi prostą a wielką prawdę, która po tylu wrazeniach spada na poruszone serce widza otuchą i pokrzepieniem.

„Król Lewicz” jest jedną z najlepszych sztuk, jakie polska literatura Lubowskiemu zawdzięcza, jednym z najlepszych utworów w współczesnej literaturze dramatycznej. Odnacza się prostotą założenia, nie wyszukuje tak zw. „nowych”, a często dziwnych tematów, środkami zwykłymi wywołuje wrażenie wielkie i dodatnie. Szczerze i z przekonania chwali wszystko w „Król Lewicu”. Dużo siły dramatycznej, dyalog piękny, typy zaobserwowane wyborne, zręczny układ sceniczny — oto główne zalety. — „Król Lewicz” nie jest bynajmniej sztuką tendencyjną, jest wiernym obrazem z życia, a z takich obrazów bije prawda, która bądź co bądź zawsze streszcza się w jakiejś podstawowej, społecznej zasadzie. Teza „Król Lewicza” nie wymuszona, nie wyszukana jak aforyzm, — wynika z życia. Przyczynny upadku woli, skardowaciowości w charakterach męskich, należy szukać w zaniedbanem lub nieogłędnem wychowaniu dziecka. I trzeba potem jakiejś katastrofy, trzeba potem ciężkiej wędrówki o własnych siłach, aby tę wolę obudzić, uzdrowić i uczynić szlachetną. Powtarzano to już nieraz na różne tony, — lecz w sposób silny a oryginalny, w misternie złożonym scenicznym obrazie, przedstawił Lubowski.

Autora, który pomimo zapowiedzi, nie przybył, wywoływała licznie zebrana publiczność po każdej odsłonie. Hucznie też oklaski dostawały się i zasłużenie artystom, którzy wogóle doskonale wywiązali się ze swego zadania. Że wyborna będzie pani Cichocka jako matka „Król Lewicza”, pani Stachowicz w roli Henryki, pani Kwiecińska jako Krystyna, p. Chmieliński w roli Martina, lub p. Żelazowski jako Krucki, o tem z góry można było być przekonany. Pani Cichocka, jako pełna uczucia chociaż słaba matka, zostanie na długo w pamięci widzów, zarówno jak pani Stachowicz, która w roli Henryki rozwinęła cały zasób swego pięknego talentu. P. Chmieliński w całej grze swojej utrzymał się we właściwym tonie, a p. Żelazowski w scenie z uwodzicielem i w rozmowie z p. Martin, niezatarte wywarł wrażenie głębią i siłą uczucia. Jest jeszcze jeden typ doskonały w tej sztuce, niejakiemu Koziółkiewicz. Jest to jedna z tych figur, które czepiają się zawsze poły marnotrawców; usługują im, dogadzają i zyskują — utrzymanie. Koziółkiewicz, trzymany w tonie umiarkowanym, malowany niezbyt czarno, gaduła przytem i plotkarz, znalazł doskonałego przedstawiciela w p. Ruskowskim. Drugi typ pasorzyta, trochę szuler, Rypniewicz, w wykonaniu p. Feldmana wyszedł wyborne, z lekkim odcieniem komizmu.

Cheć wszakże główną tu zwrócić uwagę na młodsze siły, a przedewszystkiem podnieść grę p. Wostrowskiego w trudnej roli „król Lewicza”. Jak na początkującego artystę było to zadanie niemal nad siły, — pokonał je zwycięsko, ze spokojem i umiarkowaniem, które bardzo dobrze świadczy na przyszłość. P. Wostrowski pojął rolę doskonale, w grze był równy, nie wypadł z tonu, a chwile miał nawet wyjątkowo dobre, jak n. p. w scenie z Henryką.

Baronówną była p. Bednarzewska. Jasna blondynka o oczach pełnych łagodności — rzekłbym anielskich — i takimże uśmiechu — znalazła się w wielkim kłopotcie chcąc przedstawić nieco demoniczny a przy najmniej bardzo stanowczy i zimny charakter baronówny. To też w scenie z matką i siostrą król Lewicza, gdy baronówna, na wieść o pojedynku Filipa, zamiast z niemi rozpacząć lub modlić się o ocalenie narzeczonego, przychodzi sztychować, czynić wyrzuty i aerwać. — zawadzały ciągle p. Bednarzewskiej i te oczy i ten uśmiech. Były one własnością artystki nie baronówny.

Wystawa sztuki była niezmiernie staranna a reżyseryja bez zarzutu. ***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjska Kasa oszczędności odbyła dziś doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem dr. Antoniego Małeckiego. Szczegółowe sprawozdanie o stanie Kasy przedłożył dyrektor p. Fr. Zima. Z powodu braku miejsca odkładamy obszerniejszą relację ze zgromadzenia; zaznaczamy, iż wykazany czysty zysk w r. 1895 wynosi 138.841 zł. (mniej o 11.871 zł. aniżeli w roku poprzednim). Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania dyrekcji i udzieleniu absolutorium rozdzielono czysty zysk w sposób następujący: Do dyspozycji dyrekcji na nieprzewidziane wydatki 5.000 zł., na zapomogi dla wdów i sierot po urzędnikach i sługach Towarzystwa 1.200 zł.; na dwa stypendya dla uczniów szkół przemysłowych 500 zł. na dary dobroczynne i użyteczności publicznej 15.000 zł.; na remuneracye dla urzędników i sług 11.000 zł., na restauracyę katedry na Wawelu 5000 zł.; na umorzenie kosztów gmachu Kasy oszczędności 101.141 zł.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: dr. Dulęba Władysław, Jerzy hr. Borkowski i dr. Skalkowski.

Członkami Towarzystwa wybrani ponownie: JE. dr. Biliński, Mieczysław hr. Borkowski, Alfred Dzikowski, hr. Roman Gostkowski, Ferdynand Gross, Romuald Schubert — a jako nowi członkowie weszli dr. Oswald Balzer, Stan. Ciucheński, dr. Jan Dylewski, Wincenty Gnoński, ks. kan. dr. Z. Lenkiewicz, JE. hr. Herman Loeb, Michał Sklepiński, dr. Tadeusz Solowij i dr. Edward Stroynowski.

OSTATNIA POCZTA

W stanie zdrowia Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika nastąpiło we czwartek polepszenie. Najj. Pani i wszyscy bawiący w Wiedniu Członkowie Najw. Domu cesarskiego dowiadawali się w ciągu dnia o zdrowie dostojnego Pacjenta.

Najd. Arcyksiężna Otton i Ferdynand Karol, Synowie Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, przybyli do Wiednia — pierwszy z Oedenburga, drugi z Insbruku — i zamieszkali w pałacu Jego ces. i król. Wysokości.

Reforma podatków jest już przez Izbę posłów Rady państwa uchwalona w zupełności w drugim czytaniu. W obec socjalnej i finansowej doniosłości przedłożenia, fakt to ważny i pamiętny, — zrozumiałe są też oklaski, jakimi przywitała wczoraj Izba posłów słowa swego Prezydenta, gdy on stwierdził rezultat obrad. Trzecie czytanie reformy podatkowej odbędzie się równocześnie z trzecim czytaniem przedłożenia o reformie katastru gruntowego i o opustach podatkowych z powodu klęsk elementarnych. Oba te przedłożenia wejdą na porządek dzienny na poniedziałkowym posiedzeniu Izby.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Rada państwa będzie obradowała do 7 czerwca, aby załatwić także ustawę o przynależności.

Klub młodoczeski ogłasza komunikat, iż w klubie obradowano ponownie nad projektem rządowym, dotyczącym się ugody z koleją północno-zachodnią i niemiecką południowo-północną koleją łączącą i uchwalono upoważnić reprezentantów młodoczeskich w komisji kolejowej, aby dążyli do natychmiastowego upaństwowienia tych kolei.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż rektor Uniwersytetu wiedeńskiego dr. Menger powołał studentów, którzy podpisali protest przeciwko obchodowi jubileuszu tysiąclecia Węgier, polecił im, aby starali się o przywrócenie spokoju, i zagroził w przeciwnym razie zamknięciem Uniwersytetu. Studenci przyrzekli działać uspokajająco.

Ambasador austro-węgierski przy dworze niemieckim p. Szoegyeny-Marich, odjechał przedwczoraj wieczór z Wiednia do Berlina.

Kreuz Zeitung potwierdza, że w kołach watykańskich krąży wiadomość o bliskiej nominacji nuncjusza w Monachium msgr. Ajutiego nuncjuszem w Wiedniu.

Zasługuje na uwagę, że w prasie rosyjskiej coraz częściej spotykamy się z głosami przemawiającymi za zaniechaniem lub przynajmniej złagodzeniem przesładowania „innowierców w Rosyi”. Szczególnie gorąco odzywa się w tym duchu organ ks. Uchtomskiego *Pieters. Wied.* Dziennik ten publikując dokument, zawierający odmowną odpowiedź gubernatora witebskiego na prośbę parafian Krzesławia, którzy chcieli postawić krzyż na podwórzu kościoła katolickiego, pyta z oburzeniem:

„Dokąd prowadzi to wyrafinowane a bezcelowe przesładowanie innowierców? na co się przyda to drażnienie i obrażanie uczuć religijnych nieprawosławnej ludności? Czyż podobna — pyta w końcu ks. Uchtomski — żeby podobne fakta przesładowania nie wzruszyły kamiennych serc przesładowców, zwłaszcza wobec nadchodzących dni wielkich uroczystości koronacyjnych?”

Niemniej stanowczo oświadczył się przeciwko przesładowaniu religijnemu także *Grasdanin*, który niedawno ostro skrytykował postępowanie generał-gubernatora wileńskiego w sprawie stawiania krzyżów na Litwie i Żmudzi.

Przygotowania do uroczystości koronacyjnych w Moskwie już ukończone. Przed kilkoma dniami ogłoszono niezmiernie obszerny ceremoniał powitania cara i carowej, dalej samego aktu koronacyjnego i religijnych uroczystości. Bankiet w ambasadzie angielskiej odbędzie się dnia 24 b. m., bal w am-

basadzie francuskiej dnia 30 b. m., w ambasadzie austro-węgierskiej dnia 31 b. m. a w ambasadzie niemieckiej dnia 5 czerwca. Do Moskwy zapowiedziano przyjazd 34 członków domów panujących i 11 nadzwyczajnych poselstw. Z panujących przybędą osobiście tylko książę Czarnogóry i ks. Ferdynand bułgarski. Na uroczystościach będą obecne także liczne wojskowe deputacje, specjalnie tych pułków austriackiej, niemieckiej i angielskiej armii, których car jest właścicielem.

Wczoraj popołudniu wręczyli reprezentanci Austro-Węgier, Rosyi, Włoch, Anglii, Niemiec, Grecyi i Belgii na uroczystej audyencji księciu Ferdynandowi bułgarskiemu listy uwierzytelniające. Dzisiaj odbędzie się obiad galowy w pałacu książęcym.

Turecki dziennik urzędowy donosząc o udziale księcia Ferdynanda w uroczystościach koronacyjnych w Moskwie, nazywa go przedewszystkiem „marszałkiem polnym, generał-adjutantem sułtana” a w końcu dopiero „księciem Bułgarii i namiestnikiem Wschodniej Rumelii”.

Onegdaj wygłosił prezes gabinetu franc. Méline podczas dorocznej uczty członków stowarzyszenia Wogezów mowę, do której dołączył uwagi polityczne. „Zdaje mi się, iż nadeszła chwila — rzekł mowca — zastąpienia polityki walk, socjalnego zamieszania, finansowego i ekonomicznego upadku przez politykę pokoju, pracy, zgody i postępu”. A dalej: „Nie taję, że aby dokonać tego tak potrzebnego pokojowego dzieła, wszystkie swe siły wytężyć i że będę zmuszony niejednokrotnie odwołać się do wielkiej wytrwałości, której prawdziwym wzorem wydaje mi się ów wielki z okolic Wogezów pochodzący mąż stanu, Juliusz Ferry”.

Przedwczoraj odbyła się uczta royalistów. Generalny mowca Eugeniusz Godefroy powiedział, iż najlepszym sposobem uczczenia wygnanego jest, powołać go do kraju. Następnie rozwinął program partii, polegający na tem, aby partya się skoncentrowała i pozostawała ciągle w związku z wyborcami. Następnie potępił mowca ów kierunek w obozie royalistów który dąży do utrzymania obecnego gabinetu przy władzy. Między gabinetem Bourgeois i Méline niema różnicy prócz drobnych odcieni. We Francyi nie można religijnej i konserwatywnej polityki prowadzić bez króla.

Książę Audiffret-Pasquier potwierdza wiadomość o swem ustąpieniu ze stanowiska prezydenta rojalistycznego komitetu, oświadcza jednak, że nie ogłosi motywów tego postanowienia

Matin donosi: Wskutek listu ks. Orleańskiego, zawierającego zapowiedź nowego zwrotu polityki, prezydent komitetu rojalistycznego ks. Audiffret podał się do dymisji.

Ambasador Barrère w Bernie wymieniany jest jako następcę Herbette'a w Berlinie.

Dziennik brukselski *Etoile belge* zapowiada bliską dymisję gabinetu z powodu kwestyi Konga.

Dziennik hiszpański *Imparcial* potwierdza doniesienie, że generalny gubernator Kuby, generał Weyler, wyraził wielkie niezadowolenie z tego powodu, że nie może surowo ukarać awanturników których schwytano na pokładzie „Compeditor” z powodu protestu, złożonego w Waszyngtonie. Generał Weyler uważa za rzecz konieczną wytężyć wszystkie siły, aby wytępić powstanie w prowincyi Pinar del Rio. Według zdania korespondenta byłoby konieczne potrzebne wysłać na Kubę nowe posiłki w sile 20.000 ludzi.

Według depezy z Hawany, kolumna Prenderganda opanowała jeden z obozów powstańców. Stoczono ostrą utarczkę, w której zginęło 30 powstańców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 maja. (*Tel. pryw.*) Na dzisiaj na godzinę pół do trzeciej zapowiedziany jest przyjazd Księcia Ludwika Bawarskiego *incognito* pod nazwiskiem hrabiego Leutstetten. Książę razem ze swą żoną przybędzie z Wieliczki i osobliwosci Krakowa. Odjazd nastąpi w poniedziałek rano.

Wiedeń, 16 maja. Najj. Pan zatwierdził wybór Strobacha na burmistrza miasta Wiednia. Zaprzysiężenie nastąpi w przyszły wtorek.

Starosta dr. Friebeis przy sposobności zwolnienia go od obowiązków kierownika zarządu gminy m. Wiednia, otrzymał tytuł i charakter radcy Namiestnictwa. Aż do chwili ob-

jęcia urzędowania przez Strobacha sprawować będzie zarząd gminy.

Wiedeń, 16 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza nadanie koncesyi na budowę kolei lokalnej Borki Wielkie-Grzymałów.

Wiedeń, 16 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę o placach urzędników bibliotek uniwersyteckich i politechnicznych, ustawę o splatach na raty, oraz rozporządzenie ministerjalne, dzielące kraje koronne na 17 nadzorzonych inspektoratów przemysłowych.

Dzienniki miejscowe donoszą, że nowa ustawa o pensjach urzędników otrzymała Najw. Sankcję i ukaże się w dzienniku urzędowym pojutrze. Rząd uzyskał nadto u Najj. Pana zezwolenie, by nowe przepisy ustawy pensyjnej rozszerzono wstecz na te wszystkie wdowy po urzędnikach, które owdowiały od 1 maja b. r.

Wiedeń, 16 maja. P. Minister skarbu mianował kancypista austriackich kolei państwowych dr. Józefa Muczковского oraz adwokatę prokuratorji skarbu dr. Juwenala Rozwadowskiego prowizorycznymi sekretarzami prokuratorji skarbu we Lwowie.

Wiedeń, 16 maja. Komisya Izby państw dla reformy wyborczej ukonstytuowała się wczoraj. Przewodniczącym wybrano ks. Alfreda Liechtensteina, a jego zastępcą ks. Karola Auersperga.

Wiedeń, 16 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych odczytano pismo P. Prezesa gabinetu, wzywające Izbę do dokonania wyborów do wspólnych Delegacji. Prezydent Izby oświadczył, że wybory te odbędą się w przyszłym tygodniu.

P. Minister kolei żelaznych generał Guttenberg odpowiadając na interpelację deput. Schwaba w sprawie ogłoszenia przepisów, uchwalonych przez międzynarodową komisję dla przewozu towarów, oświadcza, że te protokoły dopóty nie będą ogłoszone, dopóki państwa nie porozumieją się co do wyników konferencji. P. Minister zawiadamia w ogólności, że wnioski austriackie zostały przyjęte przez większość konferencji.

W dalszym ciągu rozpraw nad reformą podatkową, przy artykule 11, występuje dep. Bareuter przeciwko postanowieniu, aby przekazać krajom pewnych kwot z podatku dochodowego nastąpiło pod warunkiem, że po datku ten będzie wolny od wszelkich dodatków krajowych. Mowca stawia wniosek, aby gminom wolno było, za przyzwoleniem Sejmów krajowych, pobierać dodatki nie wyższe nad 20 pre. Imieniem deput. Gassera składa mowca wniosek, aby gminy miały prawo pobierania od podatku dochodowego dodatków do wysokości połowy podatków realnych, najwyższej jednak w wysokości 50 pre.

P. Minister skarbu dr. Biliński oświadczył się przeciw dodatkowi do podatku dochodowego. Reforma podatkowa nie nadweryży w ogóle podstaw, na których opierają się podatki autonomiczne. Rząd musi odeprzeć zarzut, jakoby chciał zwięzić w jakikolwiek sposób podstawę dodatków do podatków, pobieranych na rzecz krajów, powiatów i gmin. Rząd nie będzie robił trudności ewentualnemu zaprowadzeniu krajowego podatku od plac (*Landbesoldungssteuer*), urzędnicy jednak państwowi muszą być wyjęci. Obecnie jest w wypracowaniu przedłożenie o odszkodowaniu gmin za ściąganie przez nie podatków. Co się tyczy odszkodowania gmin za czynności w poręczonym zakresie działania, to P. Minister nie może w tej mierze dać stanowczego przyrzeczenia.

Izba przyjęła w drugim czytaniu zgodnie z wnioskami komisji pozostałe paragrafy reformy podatkowej. Z tego powodu składano P. Ministrowi z wielu stron życzenia.

Izba przyjęła następnie projekt ustawy, mocą której uzupełniono ustawę o zaopatrzeniu osób armii, marynarki wojennej i obrony krajowej a w końcu konwencję dodatkową w sprawie międzynarodowego obrotu towarowego na kolejach żelaznych.

Wiedeń, 16 maja. (*Telegram pryw.*) Nuncyusz msgr. Agliardi złożył wizytę Panu Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu i wręczył mu pismo papieskie do biskupów węgierskich z powodu *millenium*, wykonywając w ten sposób specjalne życzenie Papieża.

Wiedeń, 16 maja. Wczoraj odbyła się ostatnia rozprawa sądowa przeciw aresztowanemu podczas demonstracji ulicznych w dniu 1 b. m. Dziewięciu zasądzono na więzienie od tygodnia do półtora roku, trzech uwolniono.

Wiedeń, 16 maja. (*Tel. pryw.*) Na ostatnim posiedzeniu przedłożył Rząd projekt ustawy o budowie szeregu kolei lokalnych, których budowa ma być w r. b. przez Państwo zabezpieczona. W motywach przedłożenia podniesiono między innymi, że projekta budowy kolei Trzebinia-Skawce, dalej Piła-Jaworzno, a wreszcie Kołomyja-Zaleszczyki nie mogły jeszcze być zrealizowane, z powodu braku zabezpieczenia dodatków ze strony osób interesowanych w budowie tych linii. Co do projektu kolei Chabówka-Zakopane okazały się trudności techniczne, które Rząd stara się usunąć.

Trydent, 16 maja. Zapowiedziany na wczoraj koncert wiedeńskiego Towarzystwa śpiewackiego urzędników kolejowych na cele

dobroczynne, nie przyszedł do skutku, ponieważ dyrekcya teatru odmówiła sali, jakkolwiek w programie obok niemieckich były także włoskie pieśni i ponieważ zarząd funduszu ubogich nie przyjął proponowanego mu udziału w koncercie na rzecz ubogich Trydentu. Wśród Niemców trydentyńskich panuje wielkie wzburzenie. Organ narodowców *Alto Adige* wyraża miastu gratulacje z powodu tego zachowania się.

Budapeszt, 16 maja. Najj. Pan przybył wczoraj w południe na plac wystawy, zwiędził pawilon z okazami racjonalnych rozrywek dziecięcych i przedmiotów odnoszących się do opieki nad dziećmi, pawilon chemii, pawilon przemysłu cukrowego oraz pałac przemysłowy. Monarcha wszędzie wyrażał się z największym uznaniem o wystawionych przedmiotach.

Berlin, 16 maja. Dziennik *Post* donosi, że do parlamentu niemieckiego wpłynęło przedłożenie z żądaniem kredytu dodatkowego w kwocie 250.000 marek na reprezentację Niemiec przy uroczystościach koronacyjnych w Moskwie.

Rzym, 16 maja. Ogłoszono encyklikę papieską do biskupów węgierskich. Encyklika podnosi, że Węgry nie byłyby zdolne utrzymać przez tak długie wieki swej egzystencji państwowej, nie byłyby mogły tak pomyślnie się rozwijać, gdyby nauka Ewangelii nie była uwolniona ich od przesądów pogaństwa, nie była nauczyła ich szanować prawa narodów a nie wpoila miłości dla pokoju i czi dla Panujących. Encyklika przypomina, że Papież wspomagał Węgrów także przy wywalczaniu swobód obywatelskich a zarazem z ubolewaniem podnosi, że ci nawet, którzy z łona Kościoła wyrosli, nie szanują tak katolickiej nauki, jakby powinni. Encyklika mówi: Każdy Węgier, który ojczyznę kocha, powinien współpracować nad usunięciem przyczyn rozstropu — a kończy się słowami: Honory, jakie będą oddane koronie św. Szczepana przy przeniesieniu jej ze skarbcza do kościoła koronacyjnego w Zamku budzińskim, powiększą cześć ludu dla Domu Habsburgów i jego przywiązanie do Stolicy Apostolskiej, która św. Szczepanowi posłała tę koronę, jako zakład zawartego z nim przymierza.

Rzym, 16 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów minister spraw zagranicznych odpowiedział na interpelację dep. Galli'ego i Imbriani'ego w sprawie zajść w pobliżu Novaglia, gdzie przyszło do zatargu i bitki między rybakami włoskimi z Choggia a rybakami dalmatyńskimi. Minister oświadczył, że Rząd austro-węgierski poczynił energiczne zarządzenia dla utrzymania spokoju i porządku, a 26 rybaków z Novaglia uwięziono. Poranieni Włosi wystąpili z pretensjami swemi na drodze cywilno-prawnej. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest z pospiechem. Minister uważa nowe układy z powodu tej sprawy jako niepotrzebne, ponieważ Rząd austro-węgierski spełnił swój obowiązek.

Galli i Imbriani potępił zatarg pod Novaglia, a Galli domagał się nado nowej umowy, aby rybaków z Choggia otoczyła lepszą ochroną.

Konstantynopol, 16 maja. Cofnięto napowrót rozporządzenie, wzywające do Konstantynopola baszę Abdul Kerima, który miał zastąpić obecnego gubernatora Krety, Turhan baszę. Jak słychać, Porta zamierza zwołać w najbliższym czasie zgromadzenie narodowe wyspy Krety.

Dwóch oficerów sztabowych i dwóch sędziów śledczych, którzy mieli przeprowadzić śledztwo w Marasz, wysłano do Biredziku nad Eufratem, aby kościoły zamienione w meczety oddali pierwotnemu ich przeznaczeniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16go maja 1896 r. godz. 2 minut — Alpejskie Towarzystwo górnicze 78 —, Węgierskie akcje kredytowe 384 50, Akcje anglo-austriackie 158 —, Akcje banku Union 289 50, Akcje kolei południowej 95 —, Losy tureckie 56 30, Akcje kolei państwowej 349 —, Akcje kolei Lwowski Czerniowieckiej 292 —, 4-procentowe galie. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97 20, Akcje tytoniowe 176 —, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 35, Akcje kolei Elbetal 277 —, Akcje banku dla krajów koronnych 246 25, 4-procentowa węgierska renta złota 122 60, Akcje banku związkowego 138 75, Rubel papierowy 1 28 —, Węgierska renta papierowa 99 —, Kredyty ziemskie 452 —, Kredyty 352 75, Rimamurania 233 50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc maj.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą :	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą :	Pociągi			
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe	
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30				
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	6:55	9:30			
Z Warszawy	5:10			8:55		9:30			
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do 30/6 włącznie) (*od 20/6 do 15/6 włącznie)	*5:10			†8:55	6:55				
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10								
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl			8:45	8:55		9:30			
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Roz- wadowa i Nadbrzezia przez Dembicę					6:55				
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30							
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30							
Z Chabówki przez Przemyśl		1:30		8:55					
Z Rawy ruskiej przez Jarosław		1:30	8:45			9:30			
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sa- noka przez Przemyśl		1:30	8:45	8:55		9:30			
Z Mez-Laborec i Pesztu przez Prze- mysł			8:45	8:55		9:30			
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolca, Munkacza				8:00		12:10			
Z Hrebenowa (tylko od 10/6 do 31/6 włą- cznie)				1:51					
Z Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)				8:00	1:51	*10:10	12:10		
Z Stanisławowa przez Stryj				8:00	1:51		12:10		
Z Chyrowa przez Stryj				8:00	1:51	10:10			
Z Suczawy, Husiatyna, Korösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass			9:55						
Z Suczawy, Czortkowa, Korösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass					2:01				
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna						6:19			
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpol- lungu, Bukaresztu i Jas					7:28				
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską				8:15		5:45			
Z Bełżca						5:45			
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamecze)	2:18	9:50	7:42	4:45					
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec główny)	2:34	10:05	8:05	5:10					
Z Brzuchowic (od 1/6 do 15/6 i od 15/6 do 30/6 włącznie)						8:03			
Z Brzuchowic (od 20/6 do 30/6 włącznie)						8:26			
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 15/6 do 31/6 włącznie)				*7:50	†5:28	†8:54			
Z Janowa (tylko od 1/6 do 15/6 i od 1/6 do 30/6 włącznie)					1:10	7:48			

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 2 do 5 po południu. 1116



Kathreiner
KAWA
nasyta jako
dodatek do kawy ziaristej
jest
jedynie zdrowym
napojem.
Dostad można w opak.
1/2 kg. 20 ct.
Baczność! Z powodu fałszywych
naśladownictw trzeba wrzo-
dzać uwagę na oryginalne
pałeczki z nazwiskiem
Kathreiner

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczo-
nego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych
przy placu św. Ducha 1 10, I. piętro, jest
otwarta codziennie od godziny 10 rano do
godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby
kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powsze-
dnie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe miejskie
otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedział-
ków) od godziny 9 rano do godz. 3 po po-
łudniu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.)
Biblioteka muzealna otwarta codziennie od
godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz.
10 do 1. — Wstęp w dniu powszednie 20 ct.
w niedzielę wolny.

— Zakład narodowy imienia Ossol-
ińskich. Biblioteka otwarta codziennie od
godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt
uroczystych. — Gabinet monet i medali
polskich otwarty jest dla zwiedzających codzien-
nie w godzinach urzędowych, a nadto we
wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po
południu.

August Schellenberg i Syn we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiary.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie
152 kursów notowane papiery wartościowe
najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzie-
ja“. Prenumerata rocznie we Lwowie
zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej

Lwów, dn. 16 maja 1896.

1. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	222
Kol. lwow.-cier.-jas. po 200 zł. wa.	290	295
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.		
I. emisji	390	400
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	203
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	260

2. List. zast. za 100 zł.

Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	110	70	
" " " 4 1/2% los. w 50 l.	99	80	100	50
" " " 4% los. w 60 l. po 200K.	96	60	97	50
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
" " " 4% pr. w. a. w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.				
I. emisji	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.				
los. w 4 1/2 lat	97	80	98	50
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20

4. Obligacje za 100 zł.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	--
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	--	--	--
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	99	80	100	70
" " " 4 1/2% pr. em.	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	--	--	--
" " " 4 1/2% pr. w. a.	100	--	100	70
" " " 4% pr. w. a.	97	--	97	70
" " " 4% pr. koronowej	97	20	97	90
Losy miasta Krakowa	25	--	27	--
" " Stanisławowa	42	--	--	--

5. Monety.

Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleonodor	9	50	9	60
Półimperyal	9	60	--	--
Rubel rosyjski srebrny	1	20	--	1 25
" " papierowy	1	27	10	1 28
100 marek niemieckich	58	60	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 maja 1896

1. Dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.30	101.50
luty-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.15	101.35
kwiecień-październik	101.15	101.3
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144	145
" " " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.75	146.75
" " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	155	156
" " " 1864 po 100 zł.	196.25	197.25
" " " 1864 po 50 zł.	196.25	197.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	--	--
Listy zast. domen. państw. po 120		
zł. 5 pr.	157.50	158.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.55	122.35
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40

2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	--	--
Galiyi	--	--
Niższej Austrii	--	--
Siedmiogrodu	--	--
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97.20	98.20

3. Akcje.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	158.25	158.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	354.25	354.75
Niższo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	780	790
Gal. banku hip. po 200 zł.	--	--
Gal. ban. d. h. i. pr. z 200 wpl. 40 pr.	--	--
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	--	--
Bank d. krajów koron. 200 zł.	243.60	246.40
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	945	952
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	--	--
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	452	454
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	--	--
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	--	--

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.

Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w 50 l.

Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.

G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.

" " " " " w 20 l. 7 pr.

" " " " " w 36 l. 6 pr.

" " " " " po 4 pr.

" " " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.60

" " " " " po 4 pr. 4 1/2 pr. w

Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.

" " " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.60

" " " " " po 4 pr. 4 1/2 pr. w

Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l. 100.50

Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji

Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. 99.25

Banku austr. węg. 4 1/2 pr.

Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 89 l. wyl. po 5 pr.

" " " " " wyl. 4 1/2 pr.

" " " " " w 41 l. wyl.

5 Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.

Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze

Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%

" " " " " po 100 zł. em. 1887

Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.

detto (Jarosław-Sokal)

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. 199	200	--
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk. 139	143	--
Keglewicaha po 10 zł. m. k.	28	29
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw. 25.25	26.25	--
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23.5
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw. 63.25	64	--
Pańiego po 40 zł. m. k.	60.50	61
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. 18.35	18.55	--
węg. " " " " " po 5 zł. 10.30	10.90	--
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25	26
Salma po 40 zł. m. k.	69.25	70
St. Genois po 40 zł. m. k.	69	72
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.) 43	45	--
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. 147	151	--
" " " " " 50 zł. a. w. 69	73	--
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61	62
Windischgratza po 20 zł. m. k.	--	--

7. Weksle (za 3 miesiące).

Angsburg za 100 w. p. n.	--	--
Berlin za 100 marek w. p. n.	--	--
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	--	--
Hamburg za 100 marek w. p. n.	--	--
Londyn za 10 ft. szt.	120.20	121.60
Paryż	47.75	47.80

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.67	5.69
" " " " " peknaj wagi	5.65	5.67
Korona	--	--
20-frankówka	9.54	9.55
Rosyjski półimperyal	--	--
Talar związkowy	--	--
Srebro	--	--

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 5207 (3285 3-3)
C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 120 w Koniuszkach wedle wyk. hip. 1. 34 teje gminy dłużników małoletnich Maryi Sioma, Jewdochy, Michała, Wasyla, Katarzyny i Anny Bojko w całości a wedle wyk. hip. 1. 33 teje gminy tychże dłużników w 1/4 części własnej

na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego rohatyńskiego w kwocie 35 zł. 80 ct. dnia 8 lipca 1896 i dnia 12 sierpnia 1896 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 80 zł. za ciało hipoteczne 1. 34, zaś w kwocie 273 zł. 25 ct. za ciało hipoteczne 1. 33, na drugim zaś za poniżej takowej.
Wadyum wynosi 10 proc. e ny wywołania.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.
Rohatyn, dnia 24 kwietnia 1896.

L. 6165 (3446 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zwołienia wspólności realności pod lk. 80 w Łukowie lwh. 92 gminy Łukowe odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 24 czerwca i 12 sierpnia 1896 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała lwh. 92 ks. gr. gm.

Łukowe Jędrzeja Czarnożyckiego i tow. wła snego.
Na pierwszym z tych terminów, zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.
Cena wywołania 455 zł. 50 ct. Wadyum 45 zł. 5 ct.
Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 30 września 1895.

L. 5079 (3587 3-3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 13 zł. z pn. odbędzie się w tutej. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w hł. 212 ks. gr. gminy Borszów objętej do Iwana Łoika syna Michała należącej na 90 zł. ocenionej w dniu 10 czerwca 1896 i 13 lipca 1896 każdym razem o 10 godzinie zrana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. notaryusz.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemysłany, 18 kwietnia 1895.

L. 745 (3582 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 12 czerwca 1896 i dnia 13 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 423 gminy Nienadowa objętej, dłużnika Pawła Grzegorzaka właściciwie Grzegorzaka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Sische Spatza w kwocie 21 zł. 50 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 569 zł. 47 ct. w. a., wadium 56 zł. 95 ct. wa.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 10 marca 1896.

L. 5080 (3588 3-3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 50 zł. z pn. odbędzie się w tutej. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w hł. 528 ks. gr. gminy Borszów objętej do Iwana Suchockiego względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej należącej na 55 zł. ocenionej w dniu 15 czerwca 1896 i 15 lipca 1896 każdym razem o 10 godzinie zrana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemysłany, 18 kwietnia 1895.

L. 11323 (3583 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności wdług wyk. hip. l. 587 ks. gr. gm. kat. Zardwórze objętej obecnie Maryi Sawczyn własnej na rzecz Chaima Josla Reinherza pto 47 zł. 70 ct. z pn.

Cena wywołania 290 zł.
Wadium 29 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i tych, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodów doręczoną być nie mogła, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 18 października 1895 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestynskiego w Glinianach.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 10 marca 1896.

L. 1685 (3589 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 czerwca 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 2 lipca 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jakóba Peitzera własnej wyk. hip. 316 i 1851 ks. gr. gm. Tyśmienica objętej na rzecz Chaji Sury Peitzer i Jony Schöpsa.

Cenę wywołania stanowi kwota 1459 zł. w. a.

Wadium 140 zł. 90 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, dnia 20 lutego 1896.

L. 1331 (3585 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się w dniu 15 czerwca 1896 i w dniu 15 lipca 1896 o gd. 10 rano licytacja realności według w hł. 68 ks. gr. gm. kat. Piotrów objętej, dłużnika Longina Dunki de Sajo własnej na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie pto 2 rat po 181 zł. 50 ct. i 1 zł. 81 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 17250 zł.
Wadium wynosi 1725 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Eugeniusza Ambrosa c. k. notaryusza w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 31 marca 1896.

L. 7744 (3586 3-3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 65 zł. 84 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w hł. 41 ks. gr. gm. Ciemieryńce objętej do Fedka Broslawskiego należącej na 446 zł. 25 ct. ocenionej w dniu 15 czerwca 1896 i 15 lipca 1896 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadium wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz z Przemysłan.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemysłany, 29 czerwca 1895.

L. 56693 (3596 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia trzech rat pożyczkowych w kwotach 104 zł. 46 ct., 104 zł. 81 ct. i 105 zł. 18 ct. i reszty kapitału pożyczkowego 1285 zł. 15 ct. z pn. na rzecz gal. kasy oszczędności odbędzie się dnia 25 czerwca 1896 i dnia 6 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacja realności pod lkons. 650³/₄ we Lwowie położonej, nieletnich Antoniego Medarda dw. im. Eugenii Pauliny dw. im. i Maryana Doermanów, tudzież Antoniego Doermana względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 11450 zł. wa. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedana zostanie, że jako wadium kwota 1145 zł. złożoną być ma.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla nieobecnych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 18 maja 1894 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Buresz kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Zygmunt Lisiewicz mianowany został.

Lwów, dnia 2 maja 1896.

L. 3175 (3623 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 259 zł. 26 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 9 czerwca 1896 i dn. 14 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 107 gminy Krzemienica, Jędrzeja Godzika własna.

Cena wywołania 3317 zł.
Wadium 330 zł. 17 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 27 kwietnia 1896.

L. 3692 (3624 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 463 zł. 92 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 9 czerwca 1896 i dnia 14 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 68 gm. Rzędzianowice.

Cena wywołania 2460 zł.
Wadium 246 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Mielec, dnia 27 kwietnia 1896.

L. 1282 (3616 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 213 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 lipca 1896 i dnia 16 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację całej realności pod l. 137 i 4/24 części realności pod lk. 55 w Frydrychowicach położonych, dłużników Piotra i Ewy Kalamusów własnych.

Cena wywołania realności lwh. 137 kwota 938 zł. 11 ct.

Cena wywołania 4/24 realności lwh. 55 kwota 427 zł. 82 ct.

Wadium 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan dr. Jan Malec adwokat w Andrychowie.

Andrychów, dnia 17 marca 1896.

L. 3176 (3625 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 167 zł. 18 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 9 czerwca 1896 i d. 14 lipca 1896 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 65 gm. Krzemienica Macieja Janasa własnej.

Cena wywołania 2075 zł.
Wadium 207 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 27 kwietnia 1896.

L. 4421 (3622 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności Tarnowskiej w kwocie 177 zł. 3 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 12 czerwca 1896 i 17 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 1 gminy Gawluszowice, Stanisława Babuli własnej.

Cena wywołania 1465 zł.
Wadium 147 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 11 kwietnia 1896.

L. 2063 (3621 2-3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Heumana w kwocie 65 zł. 4 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 12 czerwca 1896 i 17 lipca 1896 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 57 gminy Padew Jana Piechoty własnej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Cena wywołania 1775 zł.
Wadium 177 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Mielec, 11 kwietnia 1896.

L. 1785 (3613 2-3)

W c. k. Sądzie deleg. miej. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Schenkera w kwocie 350 zł. z pn. w dniach 15 czerwca i 15 lipca 1896 o godz. 10 rano w biurze Nr. 23 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację dwóch realności lwh. 13 i 14 ks. gr. gm. kat. Olsza objętych, będących własnością Józefa Kuleszy.

Cena wywołania a zarazem szacunkowa wynosi co do realności lwh. 13 gm. Olsza 21018 zł., co do realności lwh. 14 gminy Olsza 8160 zł.

Wadium 10 pre. ceny wywołania.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli jest adwok. dr. Kopff w Krakowie, tegoż zastępcą adw. dr. Benis w Krakowie.

Kraków, 10 kwietnia 1896.

L. 1940 (3654 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciała whip. n. 1084 księgi gruntowej gminy Obertyn, Frimy Preiserovej własnej na zaspokojenie pretensyi masy rozbiorowej Samuela Nussenbauma i Mojżesza Koflera w kwocie 160 zł. wa. z pn. dn. 26 maja 1896 i dnia 26 czerwca 1896 każdym razem o godz. 9 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 375 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 37 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Ambros.

Obertyn, dnia 30 marca 1896.

L. 2703 (3657 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 12 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 lipca 1896 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności według wyk. hip. 95 gm. Radymno, Julii Popkiewicz własnej na rzecz dr. Władysława Grabowskiego pto 41 zł. 35 ct. z pn.

Cena wywołania 117 zł. 50 ct.
Wadium 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 października 1895 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem c. k. not. Władysława Janickiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 8 kwietnia 1896.

L. 456 (3662 2-3)

W celu sprzedaży realności miejskiej w Mikołajowie pod l. sp. 158 w rynku miasta położonej wyk. hip. l. 1073 na gminę miasta Mikołajowa w księdze gruntowej zapisanej, a to: gruntu budowlanego i ogrodu oraz zabudowań, odbędzie się w tutejszym Magistracie w dniu 26 maja 1896 o godz. 3 po południu publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych w tym dniu do godziny 3 po południu do rąk burmistrza wnieść się mających, które następnie otwarte i ogłoszone zostaną.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 1558 zł. 16 ct. aw. poniżej której to kwoty realność ta miejska sprzedana nie będzie.

Wadium wynosi 160 zł. aw.

Reflektujący na kupno, mogą każdego czasu oglądać realność tę miejską, oraz przejrzeć warunki licytacyjne i oferty swe należyście opieczętwane i ostemplowane, przez oferenta podpisane i w powyżej ustanowione wadium zaopatrzone, wnieść z wyraźnym oświadczeniem i oświadczeniem oferowanej ceny kupna cyframi i literami z umieszczeniem uwagi, że oferentowi warunki licytacji są wiadome i tenże takowym bezwarunkowo się poddaje.

Późniejsze oferty nie będą przyjmowane a tem mniej uwzględniane.

Magistrat król. miasta

Mikołajów, dnia 6 maja 1896.

Jan Mickiewicz, burmistrz.

L. 15988 (3648 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano 15 czerwca 1896 i 21 lipca 1896 a to na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lipca 1896 nawet poniżej takowej, licytacja realności wyk. hip. l. 235 gm. kat. Stasiowa wola z Korostowicami Feige Kümmel własnej tudzież ciała hipotecznych l. 661 gm. Stasiowa wola z Kostorowicami Staeha Krawczyzyna własnego, ciała hip. l. 678 tej gm. Süßkinda Feldklein własnego, ciała hip. l. 696 tej gm. Józefa Łapezaka własnego, ciała hip. l. 716 tej gm. Salamona Kümmela własnego, ciała hip. l. 728 tej gm. Józefa Łapezaka własnego, ciała hip. l. 734 tej gm. Nykoły Perebiniec własnego, wreszcie ciała hip. l. 748 tej gm. Staeha Krawczyzyna własnego na rzecz Feigi Feldbau pto 25 zł. z pn.

Cena wywołania 1160 zł.
Wadium 150 zł.

Resztę warunków, akt oszacowanie i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Feliksa Błockiego.

Bursztyn, dnia 15 kwietnia 1896.

L. 5229 (3615 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności A. Schwanenfelda w kwocie 360 zł. 92 ct. wa. z pn. dozwołoną została sprzedaż egzekucyjna sum 56 zł. z procentem 6% od dnia 30 czerwca 1894 sum 4 zł. 92 ct., 3 zł. 84 ct., i 2 zł. 76 ct. razem 11 zł. 52 ct., sumy 244 zł. 50 ct. wa. z procentem po 6% od dnia 16 lutego 1894 i sumy 122 zł. 25 ct. z procentem 6% od dnia 21 marca 1894 powstałych z opiewającego na kwotę 1500 zł. wa. skryptu z daty Tuchów dnia 30 maja 1894 Z R 4297 dla których to pretensyi na karcie C. lwh. 397 ks. gr. gm. kat. Szywałd należącej do Michała Żegara na rzecz Markusa Kleinmana egzekucyjne prawo zastawu jest intabulowane.

Wadium 150 zł.

Resztę warunków, akt oszacowanie i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Feliksa Błockiego.

Bursztyn, dnia 15 kwietnia 1896.

L. 5229 (3615 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności A. Schwanenfelda w kwocie 360 zł. 92 ct. wa. z pn. dozwołoną została sprzedaż egzekucyjna sum 56 zł. z procentem 6% od dnia 30 czerwca 1894 sum 4 zł. 92 ct., 3 zł. 84 ct., i 2 zł. 76 ct. razem 11 zł. 52 ct., sumy 244 zł. 50 ct. wa. z procentem po 6% od dnia 16 lutego 1894 i sumy 122 zł. 25 ct. z procentem 6% od dnia 21 marca 1894 powstałych z opiewającego na kwotę 1500 zł. wa. skryptu z daty Tuchów dnia 30 maja 1894 Z R 4297 dla których to pretensyi na karcie C. lwh. 397 ks. gr. gm. kat. Szywałd należącej do Michała Żegara na rzecz Markusa Kleinmana egzekucyjne prawo zastawu jest intabulowane.

Wadium 150 zł.

Resztę warunków, akt oszacowanie i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Feliksa Błockiego.

Bursztyn, dnia 15 kwietnia 1896.

L. 2616 (3631 2-3)
Sąd powiatowy Kęki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod lwh. 263 w Czańcu położonej, Emanuela Lermera własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 19 czerwca 1896 i 20 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 5103 zł. 2 ct.

Wadyum 511 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie. Kęty, 3 kwietnia 1896.

L. 12246 (3672 1-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 17 lipca 1896 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności l. 82 według wykazu hip. 309 ks. gr. gm. Meducha objętej Jana Popiela Piotrowego i Karola Popiela własnej na rzecz Towarzystwa zalickowego w Rohatynie pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 112 zł., wadyum 10 zł. 12 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza w Haliczu.

Halicz, 20 listopada 1895.

L. 4480 (3649 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 193 zł. 43 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Ludwika Tatarowej w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 9 gm. kat. Abramowice objętej dłużnika Wojciecha Kosza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 22 czerwca i 3 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Karol Młodzik w Limanowy.

Wadyum wynosi 280 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 27 września 1895.

L. 1926 (3669 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej, licytacja realności lwh. 37 gminy Korzeniec Jana Baryły po Jędrzeju własnej, na rzecz Nathana Beisema pto 70 zł. z pn.

Cena wywołania 1290 zł., wadyum 129 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu, dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Szyję Leibę Merzla z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 31 marca 1896.

L. 9169 (3614 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Anieli Römer i tow. przeciw Fedkowi Hawryszko o zapłacenie resztującej kwoty 22 zł. z pn. odbędzie się dnia 30 czerwca 1896 i dnia 21 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 52 przymusowa sprzedaż gospodarstwa w Batyczach położonego wyk. hip. l. 20 ks. gr. gminy Batycze objętego dłużnika Fedka Hawryszka własnego. Cenę wywołania stanowi kwota 535 zł., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Angermanna w Przemyślu z substytucją adwokata dr. Süssweina.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 17 kwietnia 1896.

L. 1557 (3499 1-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 30 czerwca 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej licytacja a) połowy ciał hip. whl. 365, 505, 506, 507 i całego ciała whl. 366 ks. gr. Humniska, tudzież b) całego ciała hip. whl. 529 ks. gr. Humniska na rzecz Hilarego Wania jako prawonabywcy, c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 16 rat po 24 zł. i 225 zł. 49 ct. z pn.

Cena wywołania ad a) wynosi 936 zł. 14 ct. wa, ad b) 115 zł. wa.

Wadyum ad a) 93 zł. 61 ct., ad b) 11 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 20 grudnia 1894 wpisanych, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Arnolda Schorra ze substytucją p. Jana Reicherta w Busku.

Busk, dnia 13 marca 1896.

L. 91 (3448 1-3)
Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzycieli Stefana Chudoby przeciw Józefowi Dudkowi pto 50 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 2/12 części realności pod l. k. 61 w Lutezy położonych whl. 303 dla gminy kat. Luteza objętych do Józefa Dudka należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 30 czerwca i 4 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 273 zł. 60 ct. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 27 zł. 36 ct. wa. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 30 marca 1896.

L. 6221 (3678 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Fodbuszu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli Benjamina Suchestowa w kwocie 50 zł. wa. z pn. odbędzie się relicytacja połowy realności Antona Czypaka własnej objętej wyk. hip. l. 50 ks. gr. gm. Stronna w jednym terminie dnia 27 maja 1896 o godz. 10 rano w budynku tut. sądu za cenę szacunkową lub poniżej takowej.

Cena wywołania 190 zł. wa.

Wadyum 19 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Jurko Dumycz ze Stronnej.

Podbusz, dnia 27 grudnia 1895.

L. 289 (3667 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji funduszu ks. Jana Bochniewicza w kwocie 50 zł. wa. z pn. z procentem po 5 pr. od dn. 17 października 1868 bieżącym, kosztami w kwotach 5 zł. 97 1/2 ct., 2 zł. 17 1/2 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 4 zł. 84 ct., 2 zł. 12 ct. i 7 zł. 52 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacja publiczna sprzedaż ciał hip. whl. 238 gm. Biecz objętego wedle karty B poz. 4 dłużniczki Weroniki lo Augustowskiej, 2o Maliszowej w 5/8 a Bronisława Augustowskiego w 3/8 częściach własnego w dwóch terminach tj. w dniu 1 czerwca 1896 i w dniu 6 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 100 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedaż się mającej realności oraz resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Biecz, dnia 2 marca 1896.

L. 608 (3557 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli Banku krajowego Królestwa Galicji z Wielkim Księstwem Krakowskim w kwocie 58 zł. 6 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 16 czerwca 1896 i 16 lipca 1896 o godz. 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 102 ks. gr. gm. kat. Wybudów własność Gedaliego Felda stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 3000 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 300 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tut. sądu

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Włodzimierz Lewicki c. k. notaryusz w Kozowie.

Kozowa, 15 lutego 1896.

L. 318 (3680 1-3)
W celu zaspokojenia pretensji Henryka Birna w kwocie 800 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw nr. 8 dnia 23 czerwca i 25 sierpnia 1896 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. 140 ks. gr. gm. Stanin objętej, Filipa Webera własnej.

Cena wywołania 6740 zł.

Wadyum 674 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 26 lutego 1896.

L. 2378 (3679 1-3)
W dniach 24 czerwca i 20 lipca 1896 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja 2/3 części realności Antoniego i Józefa Deptuch z opuszczeniem zachodniej części parceli lk. 410 pod lk. 209 w Rokieńnicy położonej objętej w. h. l. 45 ks. gr. gminy Rokieńnica na rzecz Maryanny Maj pto 34 zł.

Cena wywołania 581 zł. 33 1/2 ct.

Wadyum 59 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stanisława Holuba not. w Pruchniku.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 3 kwietnia 1896.

L. 4199 (3658 1-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 czerwca 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 27 lipca 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Demiana Gawadzyn własnej wyk. hip. 425, 426 i 783 ks. gr. Krzywotuly objętych na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu pto 315 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1030 zł. wa. austr.

Wadyum 103 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 24 marca 1896.

L. 6127 (3606 1-3)
C. k. Sąd pow. m. delg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Leonarda Tarnawskiego przeciw Łukaszkowi Wierkijowskiemu gospodarzowi w Stubnie o zapłacenie kwoty 168 zł. 72 ct. odbędzie się dnia 30 czerwca 1896 i dnia 28 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 49 przymusowa sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. l. 260 ks. gr. gm. Stubno objętej dłużnika Wierkijowskiego Łukasza własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 173 zł. 33 1/2 ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Angermanna w Przemyślu z substytucją adwok. dr. Hillela w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 12 marca 1896.

L. 6399 (3509 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycieli Salomona Odzego w kwocie 50 zł. w dniach 26 czerwca i 6 sierpnia 1896 w sądzie o godzinie 10 rano połowa realności w Przewozie lwh. 5 ks. gr. gm. Przewóz objętej Wojciecha Nowaka własnej przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 450 zł., zakład 45 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przegłądać można w registraturze sądu.

Wieliczka, dnia 30 grudnia 1895.

Konkursa.

L. 1084 (3602 2-3)
Wydział powiatowy w Tłumaczu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego w powiecie Tłumackim ze siedzibą w Ottyni. Do okręgu tego należą gminy:

Ottynia, Grabicz, Zakrzewce, Targowica, Babianka, Uhorniki, Winogród i Worona z ludnością 11513 dusz.

Jako placę ustanawia się 500 zł. tudzież ryczałt na objazdy w kwocie 200 zł.

Podania udokumentowane po myśli §. 7 ust. z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. k. należy wnieść do Wydziału powiatowego najdalej do 10 czerwca 1896.

Z Wydziału powiatowego

Tłumacz, 8 maja 1896.

L. 3134 (3575 3-3)
Niniejszym rozpisuje się konkurs na posadę IIo budowniczego przy tutejszym Magistracie.

Z tą posadą, która na pierwszy

rok nadaną zostanie prowizorycznie, połączona jest roczna płaca w kwocie 1200 zł. aw. tudzież prawo do trzech kwinkwentiów po 100 zł. aw. i prawo do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1. prawem obywatelstwa austriackiego;

2. nieprzekroczonym 40 rokiem życia;

3. świadectwem zdrowia;

4. świadectwem moralności;

5. z odbytych studyów technicznych i ze złożonego egzaminu na budowniczego w myśl §. 23 ustawy przemysłowej z dnia 20 grudnia 1859 dz. pp. Nr. 227 względnie cesarskiego rozporządzenia z dnia 16 września 1883 dz. pp. Nr. 147, lub koncesyi na budowniczego;

6. świadectwem dotychczasowego zajęcia.

Podania o nadanie tej posady wnieść należy najpóźniej do dnia 10 czerwca br. do tutejszego Magistratu.

Z Magistratu miasta

Brody, dnia 9 maja 1896.

L. 906 (3642 2-3)
Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego w Medenicach z placą roczną 500 zł. aw. i ryczałtem na objazdy w kwocie 320 zł. rocznie.

Do okręgu tego należą gminy: Medenice, Rabczyce, Opary, Krynica, Bilcze, Josefsberg, Letnia, Königsau, Radelicz, Saska Kameralna, Horucko, Lipice, Ugartsberg, Dołhe ad Medenice, Litynia, Hruszów, Tynów, Słonsko Rólów i Dobrowlany.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci wykazać się mają:

1. Obywatelstwem austriackim;

2. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich;

3. Świadectwem moralności;

4. Świadectwem zdrowia;

5. Znajomością języków krajowych;

6. Dwuletnią najmniej praktyką w zawodzie lekarskim, a po otrzymaniu tej posady stosować się mają ściśle do instrukcji z dnia 31 grudnia 1891 r. dz. ust. kraj. Nr. 83.

Termin wniesienia podań, które do Wydziału powiatowego w Drohobyczu wnieść należy upływa z dniem 20 czerwca 1896. r.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający dwuletnią praktykę szpitalną lub egzamin fizykacki.

Lekarz okręgowy w Medenicach nie ma obowiązku utrzymywać apteki domowej.

Z Wydziału powiatowego

W Drohobyczu, 5 maja 1896.

L. 1006 (1006)
Konkurs na 2 posady gminnych pisarzy okręgowych z roczną placą po 450 zł. wolnem mieszkaniem, ryczałtem na objazdy gmin po 5 ct. od kilometra i ewentualną remuneracją roczną po 50 zł. za gorliwe pełnienie obowiązków rozpisuje Wydział powiatowy konkurs z terminem wnoszenia własnoręcznie pisanych podań do 10 czerwca 1896.

Warunki:

Wiek 24 do 40 lat, znajomość języków krajowych, wyrobione pismo, znajomość ustawy gminnej i praktyczne uzdolnienie do czynności kancelaryjnych, złożenie kaucyi co najmniej 200 zł. przed objęciem posady, dowody moralnego prowadzenia się i dobrego stanu zdrowia.

Podania zaopatrzone w świadectwa mają nadto zawierać poświadczanie Władzy przełożonej petenta względnie Urzędu gminnego co do możliwości złożenia kaucyi 200 zł., kompetenci bez kaucyi uwzględnieni nie będą.

Z Wydziału Rady powiatowej

w Sokalu, dnia 11 maja 1896

L. 1146 (3643 2-3)
 Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego na okręg sanitarny składający się z 21 gmin a mianowicie:
 Zator, Bachowice, Gieraltowice, Gieraltowiczki, Graboszyce, Grodzisko, Laskowa, Lipowa, Łączany, Miejsce, Palczowice, Piotrowice, Podolsze, Półwieś, Preciszów, Przybradz, Rudze, Ryczów, Smolice, Spytkowice, Trzebieńczyce z siedzibą w mieście Zatorze, rozpisuje się niniejszym konkurs.
 Z tą posadą, która ma być objęta z dniem 1 lipca r. b. połączona jest roczna płaça 500 zł. wa. i ryczałt na koszt podróży w rocznej kwocie 300 zł. w. a.
 Podania w myśl §. 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kraj. należyce udokumentowane, należy wnieść do Wydziału powiatowego w terminie do 10 czerwca b. r.
 Wadowice, d. 24 kwietnia 1896.
 Zastępca prezesa: dr. Iwański.

L. 1388 (3689 1-3)
 Zgodnie z reskryptem wys. Wydziału krajowego z 17 kwietnia b. r. lw. 20.830 rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego w Koropcu (dla gmin: Koropiec, Ostra, Nowosiółka koropiecka, Porchowa, Scianka, Puźniki, Zubrzec i Kośmierzyn) z płaçą roczną 500 zł. z funduszu powiatowego i ryczałtem na koszt podróży 300 zł. z funduszu krajowego.
 Lekarz okręgowy w Koropcu jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.
 Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należyce udokumentowane podanie do tutejszego Wydziału powiatowego najdalej do 15 czerwca 1896.
 Do podania należy dołączyć:
 1. Metrykę urodzenia na dowód że petent nie przekroczył 40 lat,
 2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
 3. świadectwo lekarskie potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, że petent jest dostatecznie fizycznie zdalny do pełnienia funkcji lekarza okręgowego,
 4. świadectwo z odbytej najmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim
 5. świadectwo moralności, i wykazać się, że petent ma prawo obywatelstwa austriackiego i zna oba języki krajowe.
 Z Wydziału powiatowego
 Buczac, 11 maja 1896.

L. 33720 (3601 2-3)
 Na posady ekspedjentów pocztowych przy c. k. urzędach w Raciborowicach w pow. Krakowskim, w Zakopanem 2 w pow. Nowotarskim i w Rzegocinie w pow. Bocheńskim za kontraktem służbowym i kaucją po 200 zł.
 Pobory dla Raciborowic:
 Płaça roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł., i wynagrodzenie 200 zł. na codziennego posłańca pieszego do Krakowa dworca i napowrót;
 Dla Zakopanego 2:
 Płaça rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł., i wynagrodzenie 365 zł. za codziennie dwurazową jazdę posłańcą do urzędu pocztowego Zakopane i napowrót;
 Dla Rzegociny:
 Płaça rocznych 200 zł., ryczałt kancel. 60 zł., i wynagrodzenie 380 zł. za codziennego posłańca pieszego do Wiśnicza i napowrót
 Podania należy wnieść najpóźniej do 20 maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
 Lwów, dnia 10 maja 1896.

L. 507 (3660 1-2)
KONKURS.
 C. k. Rada szkolna okręgowa w Skawacie ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
 I. Przy szkole 5 klasowej w Podwoleczyskach posada starszego nauczyciela z płaçą 450 zł. i 10 pre. na mieszkanie.
 II. Przy szkołach jednoklasowych:
 1. w Myskowej z płaçą 300 zł. w czem naturalia 10 korcy żyta, 5 korcy pszenicy, 5 korcy hreczki wartości ogólnej 72 zł.
 2. w Katarharcu z płaçą 300 zł., w czem naturalia 3 korce pszenicy i po 4 korce żyta, jęczmienia i hreczki wartości 49 zł. 80 ct.

3. w Sadowkach z płaçą roczną 300 zł. w czem naturalia po 6 korcy pszenicy i żyta i po 6 1/2 korca jęczmienia i hreczki w wartości 84 zł. 10 ct. w. a.
 4. w Orzechowcu,
 5. w Czerniszówce,
 6. w Leżanówce,
 7. w Łowcu, (naturalia 58 zł. 57 ct.),
 8. w Nowosiółce skałackiej,
 9. w Panasówce,
 10. w Łuce małej z płaçą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
 Kandydaci (tki) ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauk w szkole ludowej w obu językach krajowych.
 Podania wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do 15 czerwca 1896.
 Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
 Skawata, dnia 15 maja 1896.
 Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 556 (6641 1-3)
KONKURS.
 Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszym następujący konkurs:
 I. Na posadę rzym. kat. ks. katechety przy 5 klasowych szkołach męskiej i żeńskiej w Kętach z płaçą roczną 450 zł. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 45 zł. rocznie.
 II. Na posadę starszego nauczyciela przy 5 klasowej szkole męskiej w Oświęcimiu z płaçą roczną 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.
 III. Na posady młodszych nauczycieli (lek) przy pięcioklasowych szkołach męskich w Kętach i Oświęcimiu i przy trzyklasowej szkole mieszanej w Wilamowicach z płaçą roczną 300 zł. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 30 zł. rocznie, — dalej przy trzyklasowej szkole w Kozach, Polance wielkiej i Lipniku przy dwuklasowych, w Bestwinie, Brzeszczach, Brzezince, Hałenowie, Komorowicach, Osieku, Pisarzowicach z płaçą roczną po 300 zł., jedynie do posady w Lipniku i Komorowicach przywiązany jest dodatek miejscowy do emerytury niewliczalny w kwocie rocznej 50 zł.
 IV. Na posadę starszego nauczyciela przy 3 klasowej szkole w Lipniku i Polance wielkiej z płaçą roczną po 300 zł., do posady w Lipniku przywiązany jest dodatek miejscowy do emerytury niewliczalny w kwocie 50 zł. rocznie.
 V. Na posadę kierownika szkoły a) trzyklasowej w Polance wielkiej, b) dwuklasowej w Brzeszczach z płaçą po 300 zł., dodatkiem za kierownictwo po 50 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.
 VI. Na posady samoistnych nauczycieli przy szkołach jednoklasowych w a) Broszkowicach, b) Jawiszowicach, c) Malcu, d) Szezyrk, e) Witkowicach, f) Dankowicach z płaçą roczną po 300 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.
 We wszystkich wyżej wymienionych szkołach jest język polski wykładowym, jedynie w Lipniku i Hałenowie jest nim język niemiecki.
 Kompetenci o posady przy szkołach w Hałenowie i Lipniku winni się wykazać, że władają biegle językiem polskim i niemieckim, tak w piśmie jak i w mowie.
 Kompetenci posiadający kwalifikację do nauczania języka niemieckiego w szkołach z językiem wykładowym polskim, będą mieli pierwszeństwo wobec innych równych warunków na posady przy szkołach 5 i 3 klasowych.
 Kompetenci ubiegający się o posadę starszego nauczyciela przy 5 klasowej szkole męskiej w Oświęcimiu winni się wykazać kwalifikacją do szkół wydziałowych z przedmiotem grupy matematyczno-przyrodniczej.
 Ubiegający się o posady, niniejszym konkursem objęte, winni swe należyce udokumentowane podania wnieść przez swoje c. k. Rady szkolne okręgowe do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Białej, najdalej do sześciu tygodni po ogłoszeniu tego konkursu w Gazecie urzędowej.
 Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
 W Białej, 20 kwietnia 1896.
 Przewodniczący c. k. Starosta, Rada Namiestnictwa.

L. 8375 (3684 1-3)
Upadłości.
 Do zstwierdzenia tymczasowego zarządcy masy drobiazgowej Mirona Hrycykiewicza, a względnie do wyboru innego zarządcy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się ponowny termin na dzień 28 maja 1896 o 9, rano na który wszystkich wierzycieli wzywa się, aby u komisarza konkursowego się zgłosili.
 Sokal, 10 maja 1896.
 C. k. Sędzia powiatowy: Sielski.

L. 5523 (3645)
 Komisarz konkursowy masy rozbiorowej Henryka Edmunda hr. Potockiego podaje niniejszem do wiadomości wierzycieli tej masy, że w celu dalszej likwidacji pretensy zgłoszonych do tej masy po dniu 13 lipca 1895 został wyznaczony w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie termin na dzień 27 maja 1896 o 10 rano.
 Stanisławów, 25 marca 1896.
 L. 9329 (3666)
 W konkursie Racheli Leisten, handlującej w Tarnowie, odroczone zostaje termin do potwierdzenia ustanowionego zarządcy masy lub przedstawienia innego, przedstawienia jego zastępcy, tudzież do wyboru wydziału wierzycieli, na dzień 22 maja b. r. godzinę 10 przed południem.
 C. k. Sąd obwodowy.
 Tarnów, 13 maja 1896.

Kuratele.
 L. 5998 (3593 3-3)
 Dr. Emanuel hr. Dunin Borkowski uznany został umyślowo chorym a kuratorem tegoż mianowany Józef Prus Jabłonowski.
 C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I.
 Lwów, 31 stycznia 1896.
 L. 18243 (3580 3-3)
 Dla umyślowo chorego Józefa Grocha z Krowodrzy, ustanowiono kuratorem Wojciecha Grocha.
 C. k. Sąd pow. miej. deleg.
 Kraków, 3 marca 1896.
 L. 5359 (3581 3-3)
 Małżonkowie Wasyl Iwanyczko i Anna Iwanyczko z Hnyłej zostali za marnotrawców uznani, a Michał Kuryj z Hnyłej został ich kuratorem ustanowiony.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Borynia 17 sierpnia 1896.
 L. 5750 (3628 1-3)
 Antoniego Sobczuka z Burakówki uznano marnotrawcą i ustanowiono kuratorem Hnata Zaskockiego.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Tłusta, 20 czerwca 1895.
 L. 2842 (3652 1-3)
 Agnieszka Paterakówna z Czajkowy lat 29 licząca uznana jest na podstawie uchwały Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 28 lutego 1896 l. 4175 za umyślowo niedołężną.
 Kuratorem Ignacy Mucha z Czajkowy.
 Mielec, 15 kwietnia 1896.
 L. 5400 (3653 1-3)
 Jakób Sral z Waksmundy uznany został umyślowo chorym.
 Kuratorem tegoż ustanowiono Jana Waksmundzkiego.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Nowy Targ, dnia 24 kwietnia 1894.

L. 3334 (3655 1-3)
 Jan Mach z Głogowca uznany za marnotrawcę.
 Kuratorem ustanowiono Szymona Macha z Głogowca.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Przeworsk, 10 kwietnia 1896.
 L. 5158 (3681 1-3)
 Maryę Oleńczukową z Kleszczoway uznano za chorą na umyśle i ustanowiono dla niej kuratorem Stacha Oleńczuka.
 Rohatyn, dnia 22 kwietnia 1896.

Wyroki prasowe.
 L. 10389 (3644)
 C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułu umieszczonego w nr. 19 pisma „Naprzód“ z daty Kraków, czwartek 7 maja 1896 (str. 3) z napisem „Przeгляд“ w ustępie zaczynającym się od słów „ksiądz Stojalowski poleca“ a kończącym się słowy „prawo do tej obojętności“ stanowi przedmiotową istotę występkę z §§. 491, 492, 493 uk. i z art. V ustawy z 17 grudnia 1862 nr. 8863 Dz. pp. i dalsze rozszerzenie inkryminowanego ustępu zostaje wzbronione.
 Kraków, 12 maja 1896.
Rozmaite obwieszczenia.
 L. 3031 (3594 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ustanawia w sprawie Sary Meller II. Stahl przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Chaji Stahl o wykreślenie sumy 200 zł. z pn. z hipotekowanej dla pozwanej w stanie biernym 1/6 części realności objętej wykazem hip. l. 711 ks. gr. gminy Brzeżany p adw. dr. Schüssla kuratorem i wyznacza termin do

rozprawy sumarycznej na dzień 15 czerwca 1896 o godz. 10 przed południem.
 O tem zawiadamia się Chaję Stahl, z tem, by środki obrony kuratorowi udzieliła, lub innego zastępcę ustanowiła i tegoż sądowi oznajmiła, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sama sobie przypisze.
 Brzeżany, 2 maja 1896.
 L. 968 (3809 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Zmirowskiego, że uchwałę tabularną z 2 czerwca 1894 l. 3337 doręcza się ustanowionemu kuratorowi Kościowi Plewakowi z Podhorzec.
 Olesko, 3 marca 1896.
 L. 4625 (3528 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sebastjana Łasia pozwanego, iż przeciw niemu oraz spółnikom wniosła skargę pod dniem 1 kwietnia 1896 l. 4625 Anna z Łasiów Skwarkowa o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. że na tę skargę wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na dzień 11 czerwca 1896 godz. 9 rano, a dla niewiadomego z miejsca pobytu Sebastjana Łasia ustanowiono kuratorem ad actum dr. Marcina Kozłeckiego, adw. z Nowogotargu.
 Temu kuratorowi ma Sebastian Łas pod własną odpowiedzialnością dostarczyć środków dowodowych do obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę i o tem zawiadomić sąd tutejszy.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Nowyrtarg, 10 kwietnia 1896.
 L. 13907 (3686 1-3)
 Wysoki Skarb najmie dom blisko śródmieścia o 48 do 50 pokojach z obszernym podwórzem i studnią na pomieszczenie oddziału wojskowej straży policyjnej od 1 maja 1898 na lat 10.
 Panowie oferenci zechcą zgłosić się w Prezydium tutejszej c. k. Dyrekcji Policyi.
 Wm Lwowie, 10 maja 1896.

L. 6642 (3676 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomej Parasce z Budurowiczów Chaneczuk, że dnia 20 kwietnia 1896 do l. 5642 Dawid Welzer pozew przeciw niej o zapłacenie kwoty 22 zł. a. w. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 12 czerwca 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niej Fedora Kuzycza z Berzowa niższego kuratorem ad actum ustanowiono.
 Wzywa się więc ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyła lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmiła, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Peczenizyn, 20 kwietnia 1896.

L. 1625 (3469 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ozyasza Belfa, że celem doręczenia jemu tabularnej uchwały z 16 lutego 1895 do l. 3141, którą zarządono na podstawie kwitu z daty Lwów 6 stycznia 1895 intabulację wykreślenia egzekucyjnego prawa zastawu jego wierzytelności w sumie 250 zł. w. a. z pn. ze stanu biernego 97/160 części dóbr Strychańce Sydonii Pięńczykowskiej własnych, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Sagera, temuż wzmiankowaną uchwałę doręczono.
 Stanisławów, 14 marca 1896.
 L. 9493 (3629 2-3)
 C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Józef Haber reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 marca 1896 l. 4938 notaryuszem w Żabiu zamianowany, złożony dnia 21 kwietnia przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.
 Z c. k. wyższego Sądu krajowego
 Lwów, 21 kwietnia 1896.
 L. 5192 (3675 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Biena, że przeciw niemu wniósł Piukkas Zuckerkandel pozew sumaryczny de pr. 4 maja 1896 l. 5192 o zapłatę 154 zł. 81 ct. i że dla niego kurator ad actum adw. dr. Pawlikowski w Podhajcach ustanowiony został.
 Wzywa się go więc, ażeby wcześniej przed wyznaczonym do rozprawy sumarycznej terminem na dzień 9 maja 1896 ustanowionemu kuratorowi swe środki dowodowe dostarczył, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Podhajce, 4 maja 1896.

L. 8161 (3470 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa każdego koby o Michale Piórkowski urodzonym w Łowczowie powiecie Tuchowskim w dniu 2 lutego 1836 z rodziców Jana i Zofii Piórkowskich, który wzięty w r. 1856 lub 1857 do służby wojskowej odtąd do Łowczowa nie wrócił i o sobie nie doniósł, miał wiadomość, takową w ciągu jednego roku, który upływie z dniem 1 czerwca 1897 tutejszemu sądowi lub też ustanowionemu dla nieobecnego Michała Piórkowskiego kuratorowi adw. dr. Alojzemu Malawskiemu w Tarnowie udzielił.

Postanowienie co do uznania Michała Piórkowskiego za zmarłego nastąpi po upływie roku t. j. po dniu 1 czerwca 1897, Tarnów, 23 kwietnia 1896.

L. 24945 (3384 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Ch. F. Kamirnera o 300 zł. a. w. adw. dr. Menkesa za zastępstwem przez adw. dr. Mikulińskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Modlingera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, 22 kwietnia 1896.

L. 3390 (3435 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa wszystkich niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców b. p. Markusa Flaschnera zmarłego w Tarnopolu dnia 8 stycznia 1896, jakoteż wszystkich tych którzy z jakiegobądź tytułu prawnego zamierzali rościć sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu jednego roku, zgłosili się z prawami swymi do sądu tutejszego i wykazawszy swe prawa dziedziczenia wniosli oświadczenia swe do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek ten, dla którego tymczasowo adw. dr. Mantel w Tarnopolu z substytucją dr. Sygalla w Tarnopolu kuratorem ustanowiony został, pertraktowanym będzie jedynie ze zgłaszającymi się spadkobiercami.

Tarnopol, 14 marca 1896.

L. 18354 (3447 2—3)

C. k. Sąd pow. w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wasyłowi Arseniczowi, że na prośbę Mechla Leiby Hechta i tow. de praes. 3 lipca 1894 l. 11449 w sporze sumarycznym Pinkasa Hechta przeciw niemu o zapłacenie 60 zł. a. w. z pn. ustanowiono dla niego celem doręczenia mu ts. wyroku z 31 stycznia 1880 l. 6785 kuratora w osobie Fedora Kuzycza z Bereżowa niższego.

Wzywa się Wasyla Arsenicza, ażeby temu kuratorowi środków do zastępowania go dostarczył lub innego zastępcę tuł. sądowi oznajmił, inaczej zleż wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 31 marca 1896.

L. 14167 (3471 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dnia 17 maja 1895 zmarł w Krasnem Marcin Tekiel z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, po którym wedle następstwa z ustawy powołani są do spadku: Agnieszka z Tekielów Ruszel, Józef Tekiel i Jan Tekiel.

Gdy miejsce pobytu Agnieszki Ruszel i Jana Tekieli jest nieznanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego zgłosili się w sądzie tutejszym i wniosli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Józefem Tekielą dla nich ustanowionym.

Rzeszów, 19 września 1895.

L. 38914 (3659 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie w kaplicy św. Zofii, przed południem po mszy św. losowanie posagów z fundacji imienia:

- I. Jana Antoniego Łukiewicza,
- II. Karola Soboty,
- III. Wincentego Łodzkiego,
- IV. Elżbiety Czarkowskiej.

Bliższe postanowienia są następujące:
I. Do losowania posagu z fundacji im. Jana Antoniego Łukiewicza przypuszczonych będzie oprócz sierót, znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza, dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione będą przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie. Kompetentki mają wykazać swoje uprawnienie metryką chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności, wystawione przez miejscową władzę, a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonym i w tym celu zgłosić się najdalej do 20 czerwca b. r. u Przełożonej wymienionego zakładu, tudzież w Urzędzie parafialnym obrz. łac. św. Mikołaja we Lwowie.

Współbiegające się winny 24 czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy świętej Zofii.

Dziewcz. które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły wykluczone są od losowania.

II. Do losowania z fundacji Karola Soboty przypuszczonych będzie również oprócz dziewcząt sierót, znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie SS. Miłosierdzia św. Kazimierza także 10 innych dziewcząt które przedstawione zostaną przez rz. kat. proboszcza św. Mikołaja we Lwowie, a które zachować muszą te same formalności, jakie zawiera ogłoszenie co do fundacji Łukiewicza pod I.

III. Do losowania z fundacji im. Wincentego Łodzkiego Ponińskiego będą dopuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicji urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły, a nie przekroczyły 24, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice również są ubodzy i moralne życie prowadzą, lub jeżeli już nie żyją, że nie pozostawili majątku:

Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta, zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podania, udokumentowane w sposób wyżej wymieniony do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 15 czerwca b. r. Do ciągnięcia losów przystąpią dziewczęta po kolei wedle starszeństwa wieku.

Wygrywające posag obowiązane są z woli fundatora modlić się za spójność jego duszy, a w rocznicę śmierci t. j. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy świętej.

IV. Do losowania z fundacji im. Elżbiety Czarkowskiej będą dopuszczone dziewczęta nie mniej niż osmy a nie więcej niż 24 rok życia liczące, bez względu, czy wcale rodziców nie mają, lub też mają tylko ojca, lub tylko matkę. Muszą jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicji lub w Wielkim Księstwie Krakowskim z rodziców narodowości polskiej, w razie niesłubnego pochodzenia z matki teje narodowości, że prowadzą życie moralne i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty, znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie, inne zaś kompetentki zachować muszą te same formalności, jakie zawarte są w ogłoszeniu pod I. i dopuszczonych będzie do losowania również w liczbie dziesięciu prezentowanych przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie.

Sieroty, które raz już posag wygrały, wykluczone są od losowania.

Wygrywająca obowiązana jest modlić się za duszę fundatorki, a szczególnie w d. jej śmierci t. j. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia, względnie pełnoletności wygrywających korzystnie umieszczone, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcem.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, 12 maja 1896.

L. 2257 (3618 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomemu Naftalego Wildsteina, że Jan Karpiński wniosł przeciw niemu skargę sumaryczną de praes. 5 maja 1896 l. 2257 skutkiem czego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 16 czerwca 1896 godzinę 9 przed południem wyznaczono i dla niego Stanisława Bahra z Ciężkowic kuratorem ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kuranda dostarczyć kuratorowi środków obrony, lub innego sobie obronę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

Ciężkowice, 5 maja 1896.

L. 1733 (3651 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rozalię z Białonczyków Pierogową, że Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna pomoc“ w Makowie wniosło przeciw niej pozew drobiażkowy o zapłacenie kwoty 120 zł. wa. i że do rozprawy termin na dzień 30 czerwca 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i dla niej kuratorem Jana Barcik z Grzechyni ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Maków, dnia 31 marca 1896.

L. 249 (3370 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku ogłasza, że w tegoż przechowaniu depozytów znajdujących się od przeszło trzydziestu lat następujące przedmioty:

1. W obligacjach et. 63 i w gotówce 28½ et. (4/10) w masie Sitarskiego N.
2. W obligacjach zł. 1 et. 19 w gotówce 3 zł. 66 et. (2/10) w masie Faciewicza N.
3. W obligacjach zł. 9 et. 12 (5/10) Mathiasza Wojciechowskiego.

4. W obligacjach zł. 3 et. 8 (7/10) w masie Marya Macowa.

5. W obligacjach zł. 3 et. 89 (6/10) w masie Strzechan N.

6. W obligacjach zł. 4 et. 90 w gotówce 9 zł. 45 et. (4/10) w masie Chaskel Althorn.

7. W obligacjach zł. 3 et. 17 (5/10) w masie Dzieduszkiewicz N.

8. W obligacjach 4 et. (6/10) w masie Czulowski N.

9. W obligacjach zł. 20 et. 85 (4/10) w masie Teodor Dutkiewicz.

10. W obligacjach 19 et. (6/10) w masie Longehamps N.

11. W obligacjach zł. 7 et. 66 (6/10) w masie Hiacent Dąbrycz.

12. W obligacjach 3 et., w gotówce 11 et. (7/10) w masie Laurenz Świętalski.

13. W obligacjach zł. 6 et. 85 (8/10) w masie Brodziński N.

14. W obligacjach zł. 4 et. 5 (8/10) w masie Agnes Dolińska.

15. W obligacjach 16 et. (3/10) w masie Ksenia Wolańska.

16. W obligacjach zł. 2 et. 23 (1/10) w masie Michał Terteka.

17. W obligacjach 67 et. (5/10) w masie Hilperdina N.

18. W obligacjach zł. 7 et. 26 (7/10) w masie Gerson Guttman.

19. W obligacjach zł. 4 et. 84 (2/10) w masie Anastazy Orzechowska.

20. W gotówce zł. 14 et. 4½ w masie Teresa Trittman.

21. W obligacjach zł. 2 et. 26 (7/10) w masie Andruch Geron.

22. W gotówce 5 et. w masie Wolf Schar.

23. W obligacjach zł. 10 et. 22 (5/10) w masie Elias Dąbrycz.

24. W gotówce 60 et. w masie Mathias Kraemer.

25. W obligacjach 46 et. (7/10) w masie Magdalena Kochlarz.

26. W obligacjach zł. 18 et. 92 (1/10) w masie Franz Ritter.

27. W gotówce 7 zł. w masie Barbara Bolam.

28. W obligacjach 73 et. (3/10) w masie Mielnik N.

29. W obligacjach 71 et. (2/10) w masie Heywas Curmiater.

30. W gotówce zł. 1 et. 20 w masie Ogiewicz N.

31. W obligacjach 10 zł. 41 (6/10) w masie Sebastian Madej.

32. W gotówce zł. 1 et. 15½ w masie Jan Jaszowski.

33. W gotówce zł. 57 et. 57½ w masie Józef Ludwigo.

34. W obligacjach zł. 9 et. 60 w masie niewiadomy właściciel.

35. W obligacjach et. 16 (7/10) w masie Skarb Państwa.

36. W obligacjach zł. 10 et. 41 (3) w masie niewiadomy właściciel.

37. W obligacjach zł. 8 et. 66 (6) w masie niewiadomy właściciel.

38. W obligacjach zł. 5 et. 61 (6) w masie niewiadomy właściciel.

39. W obligacjach zł. 8 et. 6 (7) w masie Niewiadomy właściciel.

40. W obligacjach et. 30 (8) w masie niewiadomy właściciel.

41. W obligacjach zł. 7 et. 06 (2) w masie niewiadomy właściciel.

42. W gotówce zł. 2 et. 18 (68) w masie Fisenus Regins.

43. W obligacjach zł. 36 et. 80 w masie Grodek rz. kat. kościół.

44. W obligacjach et. 20 (4) w masie niewiadomy właściciel.

45. W gotówce et. 23 w masie Karolina Makarewicz.

46. W gotówce zł. 20 et. 84 w masie Oleksa Kaparnik.

47. W gotówce zł. 8 et. 40 w masie Oleksa Bardu.

48. W gotówce zł. 38 et. 55 w masie Jaworski za Barbarę Ruwińską.

49. W gotówce zł. 27 et. 24 w masie Fedan Fedko.

50. W gotówce et. 7 w masie Feliks Breziński.

51. W gotówce zł. 4 et. 20 w masie Kość Halewicz.

52. W gotówce et. 47½ w masie Stanisław Winnicki.

53. W gotówce zł. 2 et. 62½ w masie Józefa Fuchs.

54. W gotówce et. 26 w masie Anna Neff.

55. W książeczce kasy oszczędności i zł 21 et. 5 w masie Jan Karol i Katarzyna Pompel.

56. W gotówce zł. 120 w masie Danas Robert. c. Feiweł Sim.

Nieznanym z życia i miejsca pobytu właścicieli powyższych depozytów względnie ich prawonabywców wzywa się, ażeby w celu podjęcia onychże w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu tu się zgłosili, prawa swe wykazali w przeciwnym razie po upływie tego czasu okresu gotówki i rzeczy wartościowe za przepadłe na rzecz skarbu państwa uznane, prywatne zaś zapisy do tus. registratury oddane zostaną.

ne, prywatne zaś zapisy do tus. registratury oddane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 30 grudnia 1895.

L. 4659 (3450 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Walentego Bavier, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 10 lutego 1896 l. 16949 dozwalającej na publiczną licytację realności wyk. hip. 35 gm. kat. Łomna tegoż Walentego Bavier własnej, niemniej także dalszych w sprawie egz. kucyjnej ks. Kornelego Jaworskiego przeciw Walentemu Bavier pto 443 zł. 80 et. wa. wydać się mających ustanowiono kuratorem ad actum Jana Leszczyńskiego w Turce.

Wzywa się tedy Walentego Bavier, aby Sądowi tutejszemu podał swe miejsce pobytu lub swego pełnomocnika wskazał.

Turka, dnia 23 kwietnia 1896.

L. 1933 (3454 2—3)

Nieznanym z miejsca pobytu Taćkę Czernichowską, Mikołaja Bezzubkę, Michała Czupernatego syna Jacka, Daniela Czernichowskiego i Michała Baczyńskiego zawiadamia się, że dla nich kuratora adwok. dr. Naglera ze Zborowa ustanowiono i temuż ts. uchwały tabularne dla nich przeznaczone, mianowicie dla pierwszej ts. uchwałę z 18 października 1895 l. 11614, drugiego ts. uchwałę tabularną z dnia 18 października 1895 l. 11612, trzeciego ts. uchwałę tabularną z 18 października 1895 l. 11607, czwartego ts. uchwałę tabularną z dnia 18 października 1895 l. 11603 i ostatniego ts. uchwałę tabularną z dnia 1 października 1895 l. 11110 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 4 marca 1896.

L. 25806 (3421 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie Andrzeja Perediakiewicza przeciw Andrzejowi Budzińskiemu o wykreślenie realności l. 1853/4 we Lwowie prawa odkupu połowy i obowiązku nie pozbywania i nie obciążania tej połowy na rzecz Antoniego Budzińskiego adw. dr. Buressa kuratorem a zastępcą adw. dr. Bruckmana dla nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego Andrzeja Budzińskiego i jego nieznanym spadkobierców.

Doręczając zatem do rąk kuratora wniesiony pozew z 23 kwietnia 1896 l. 25806 w egzemplarzu dla pozwanego doręczonym i wyznaczając do wniesienia pisemnej obrony 90 dniowy termin wzywa niniejszem Andrzeja Budzińskiego i jego spadkobierców ażeby w tym terminie bądź u ustanowionego kuratora lub tegoż zastępcę się zgłosił i im środki do obrony podał, bądź innego pełnomocnika tuł. sądowi wskazali inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypiszą.

Lwów, 25 kwietnia 1896.

L. 9346 (3467 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Keschnera, że na prośbę Beili Horowitz wydano przeciw niemu dnia 14 marca 1896 l. 6540 nakaz zapłaty sumy wekslowej 135 zł. 21 et. w. a. z pn i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Krobickiemu z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 18 kwietnia 1896.

L. 2494 (3412 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wiktora Lorezaka, że w sprawie sumar. Józefa Znamiorskiego przeciw niemu pto 177 zł. 53 et. a. w. z pn. dla niego Antoni Zurek ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 31 marca 1896 l. 2494 doręczony został.

Rzeczą jest Wiktora Lorezaka udzielić kuratorowi informacji do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 31 marca 1896.

L. 37875 (3488 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie ustnie wedla prawa wekslowego przeprowadzonej, Józefa Rappaporta przeciw Salomonowi Rettig pto 50 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego celem doręczenia tus. wyroku z dnia 24 września 1892 l. 38555 kuratorem adw. dr. Ambesa a tegoż zastępcą adw. dr. Raresa ustanowiono.

O czym zawiadamiamy niniejszym edyktem Salomona Rettiga.
Lwów, 20 lipca 1895.

L. 2625 (3494 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Sanoku zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Pawła Rysara, że Józef Leib 2 im Toder wniosł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. a. w. z pn., któremu żądaniu uchwala z 14 kwietnia 1896 l. 2625 zadość uczyniono.

Zarazem ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratorem dr. Józefa Flakowicza adw. w Sanoku i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, 14 kwietnia 1896.

L. 9354 (3468 2-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Leę Weintraub, że na prośbę zarządu kredytowego i komercyjnego wydano przeciw niej dnia 8 lutego 1896 l. 3251 nakaz zapłaty sumy wekslowej 210 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Krobickiemu z wezwaniem, aby w czasie należytem udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.
Stanisławów, 18 kwietnia 1896.

L. 900 (3619 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia Franciszka Iskierkę, że na skargę Jana Foltyna de pr. 29 stycznia 1896 l. 900 o zapłatę kwoty 10 zł. wyznaczono do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego termin na dzień 26 maja 1896 o godzinie 9 rano oraz, że skargę tę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi Jakóbowi Iskierce z Międzybrodzia kubiernickiego.
Kęty, 7 kwietnia 1896.

Doniesienia prywatne.

Artur Kościcki

(SYRJUSZ)

Lwów, ul. Trzeciego Maja 2

poleca

wprost z Ameryki **wyborną kawę**

1/2 kilogr. zł. 1.

Najlepsze herbaty

1/2 kilogr. zł. 1.50 do 6.—

Koniak kuracyjny

butelka zł. 1.80 do 5.

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, 1/2 kilo zł. 1 et. 20

poleca codziennie świeże

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika 1. 3 obok apteki.

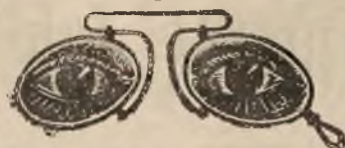
Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i Co, w Paryżu
Skuteczność niezawodna w leczeniu **rzeżączek** bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubicą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego Beisera i Ehrbara

Zmiana lokatu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych
BENEDYKTA KOPERNICKIEGO
pod „Kopernikiem“
przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Halickim l. 1.



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. —
Reparacje najszybciej i najtaniej. Urządzenie dzwońków elektrycznych. Zamówienia z prowinęi odwrotnie. Adres: Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1 naprzeciw Banku hipotecznego. 417

MASĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.
Masć ta leczy wrzodźki, przyszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chroniczne, lupież i wyrzuty na częściach ciała porostych włosów i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Skoik 2 1/2 franków we Franeyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 47

Spółka Wydawnicza Polska w Krakowie

poleca: 585
GÓRSKI Stanisław. Ojciec nasz, wytlómaczenie modlitwy Pańskiej przez X. Gayrarda, streszczone z dodaniem ustępów z kazań św. Franciszka Salezego 40 et., na papierze weliowym et. 60.
Ręcz. zaopatrzone aprobatą, tudzież licznymi bardzo oceniami osób duchownych.
Kroże sprawozdanie naczelnego świadka o przebiegu procesu et. 40
Do miejscowości licznych zapisanych krwią naszych męczenników za wiarę, przybyły przed rokiem z górą — Kroże. Dziełko to znaleźć się powinno w każdym polskim domu — gdzie żyje dla wiary świętej dawna miłość.

PAWLICKI Stefan X. Dr. Prof. Uniw. Jagiell. Żywot i dzieła Ernesta Renana. Wydanie nowe powiększone 30. arkuszy ścisłego druku, zkr. 3—, opr. w płótno zkr. 4— w półkórce franc. 450
Książka ta, pięknie pisana, wysoce pouczająca, a tak przystępnie traktująca najważniejsze zagadnienia, znajdzie licznych czytelników. Nie wspominać już o zadziwiająco niskiej cenie, która także niemnąż będzie dla wielu zachętą i ułatwieniem.

Pamiętnik I. Zjazdu katechetów w Krakowie. Ułożył X. Dr. J. Bukowski 150
PEL CZAR Józef X. Dr. Prof. Uniw. Jag. Zarys dziejów kaznodziejstwa w kościele katolickim. Część I. (stanowi całość). Kaznodzieje greccy do IX wieku i łaciniacy do XVI wieku 140
w starannej oprawie 2.—

WĄSIKIEWICZ Wincenty X Czytanki niedzielne dla ludu, do tegoczesnych potrzeb zastoso-wane (z portretem autora). Wydanie drugie poprawione, str. 565 150
X. W. Wasikiewicz wpadł na najszybciej-wszą drogę. Tak lud poznać, tak unieść do niego przemówić mową i zwrotami jego, a owe grmadskie urzędy i gazdów i ezelaż i zarobników przykładem pociągnąć, groźbą kościelną przed sąd Boga postawić i siłą przekonania zbrodnicze przekonać, to się podobno jemu pierwszemu udało.

Z dawniejszych wydawnictw:
BOBOWSKI Mikołaj. Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku, z 6 tab. 350
BOSSUET X. biskup. Listy do panny w Metz, przelozył Jacek Nałęcz 120
CHOŁONIEWSKI ks. Stanisław Kazania niedzielne i świąteczne, 2 tomy, wydał X. Jan Budeni 4—
DEBERT J. B. X. Historia Kościoła św. katolickiego 2 tomy 180
— Teologia dla użytku wiernych, pragnących gruntowniejszej nauki w rzeczach zbawienia 2 tomy 180
GOLLAN Zygmunt X. Kazania niedzielne i świąteczne, wydane staraniem X. Bartkiewicza 2—
EUBIENSKI Bernard O. Żywot błog. Brata Gerarda Majella ze Zgrom. OO. Redemptorystów 120
EUBIENSKI Roger hr. O powołaniu zakonca z dodatkiem szeregu modlitw dla osób mających powołanie do życia zakonnego — 20
MAYET Klauzys Marya X. Anioł Eucharystyi czyli żywot Maryi Eustelli z portretem 150
WAŻYŃSKI Aleksander X. Dr. b. inspektor Akademii duchownej. Homiljetyka 180

Sassów, Zakład wodolecznicy koło Złoczowa

zupelnie odnowiony i urządzony według najnowszych wymogów hydroterapii, będzie pod kierownictwem doktora **Ignacego Mazanka**, z dniem 1go czerwca 1896 otwarty. — Bliższych szczegółów co do pobytu w Zakładzie udziela Zarząd. 576

i wysłać ewent. posyłkę za zaliczką albo za

Do firmy **C. W. Engels w Cheb (Czechy).**



Podpisany abonent „Gazety Lwowskiej“ prosi o próbną przysłanie **scyzoryka** nr. 416 J.S. jak rysunek z trzema klingami, z angielskiej stali srebrnej, z brunatną okładką kokosową i okuciem z nowego srebra, bardzo delikatna politura, do użycia sposobny — i przyrzeka albo nóż za 8 dni niefrankowany odesłać, albo 80 et. zań przysłać —
Miejsce i data (wyraźnie pisać). Podpis (czytelny).

Każdy nóż jest stemplowany moją urzędownie zapisaną marką. Skład główny w Gräfrath koło Solingen. Nad 300 robotników. Posyłam do hurtownych i drobnych składów i wprost do prywatnych po tuzinowych cenach. 559

Główny skład i fabryka w Gräfrath koło Solingen.

Ilustrowany cennik moich wyrobów gratis i franko.

Fabryka kas Wiese & C. Wiedeń

I. Marc-Aurelstrasse 5.

Uznane za najlepsze kasy ogniotrwałe i przeciw włamywaniu się ubezpieczające, kasety i sztuczne zamki, prasy do kopiowania itd. itd.

Kasy pancernowe, tresory pancernowe.

Poszukuje się rzetelnych zastępców i podróżujących.

Także na rachunek i na spłaty bez podwyższenia cen.



Sprzedajemy w miejscu i wysyłamy na prowincję Wielmożnym P. T. Urzędnikom rządowym i prywatnym, Przewielebnemu Duchowieństwu i Klasztorom, Wielmożnym Adwokatom, Lekarzom, Aptekarzom, Członkom c. k. zandarmeryi i straży skarbowej, jak niemniej wszystkim będącym w możności dotrzymania terminu spłaty.



Nasze z dobroci i tanioci znane towary.

Prosimy o łaskawe zażądanie naszego bogato ilustrowanego cennika.

Na obecną porę polecamy w ogromnym wyborze najmłodniejsze parasole i parasolki, kapelusze damskie i ogrodowe dla panienek i chłopczyków, bluzki satynowe, batystowe, zefirowe, wełniane i jedwabne, kostiumy Mattinée i Negliges, szlafroki, jakoteż suknie ogrodowe, fartuszki dla dam i dzieci, halki jedwabne, wełniane i satynowe. Codziennie otrzymujemy nowości w woalkach, koronkach, wstążkach, kapeluszach, fasonach i dodatkach do kapeluszy, pelerynki i zarutki dla dam, panienek i dzieci, bieliznę męską, damską i dzieciinną, rękawiczki szwedzkie, duńskie, glace, jedwabne, wełniane i niciane, pończochy damskie i dzieciinne, wszelkie wyroby policoszkowe, jakoteż skarpetki. Osobne oddziały dla płaszczków, sukienek dzieciennych i ubrań dla chłopczyków. Zarówno nasze oddziały specjalne, jakoteż nowo utworzona filia dla dywanów europejskich i oryentalnych przy ulicy Sykstuskiej l. 6 mieszczą obryzmie zapasy bardzo tanich dywanów salonowych, seicunych, pokojowych, kościelnych do ozdabiania ołtarzy; firanek i storów koronkowych, portyer i firanek wełnianych; chodników pokojowych, na korytarze i sebody, lambrekinów i przedmiotów dekoracyjnych, dywaników przed łóżka, skór angora jako też chińskich koz, przykryć na łóżka i stoły, derek i koców do podróży, kap pluszowych. Specjalne działy resztek chodników i wysortowanych dywanów dla nieznacznych skaz lub niemodnych już deseni. Pojedyncze (nieparzyste) przykrycia na łóżka i stoły, koce i dywaniki przed łóżka sprzedajemy po zdumiewająco tanich cenach. Listy i zamówienia należy adresować do

Zarządu wiedeńskiego magazynu „AU LOUVRE“

Lwów, plac Katedralny l. 3.

Doniesienie o otwarciu hotelu.

Podpisana dyrekcya ośmiela się podać do wiadomości że podług planów zaszczytnie znanego architekty Rudolfa Raya zbudowany wspaniały

Grand hotel Royal

Budapeszt VII., rynek Elżbiety 45, 47, 49, 30 kwietnia b. r. został otwarty.

Nader elegancki i z modnym komfortem urządzony jest ten hotel bardzo pięknym i godnym widzenia a jednym z najwspanialszych gmachów Austro-Wegier. Cały ensembl wewnętrzznego urządzenia jest artystycznie wykonany, szczególnie wspaniała sala z osobną windą osobową, pokoje, wspaniałe apartamenta dla rodzin składające się z przedpokoju, Salonu, sypialni i małej jadalni, sale na wesela, ehambre separée są nowościami, jakie tylko w najwspanialszych hotelach świata mogą być oferowane publiczności. P. T. gościom stoi do dyspozycyi 250 pokoi bardzo eleganckich, każdy z telefonem, po cenach normalnych.

Restauracya i Kawiarnia w własnym zarządzie.

Z poważaniem
Dyrekcya.

SARGA

za najlepszy uznany
środek do czyszczenia zębów



wiele **milionów** razy zbadany i doświadczony przez dentystów jako najlepszy środek utrzymania zdrowych i pięknych zębów.

Wszędzie do nabycia.

1393

646

W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem: reumatyzm, podagra, otyłość, piasek nerkowy, astmę, ischias, choroby kobiece.

Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd. — Pierwszorządna restauracja p. Józefa Delebińskiego, restauratora hotelu Imperial we Lwowie. — W pierwszym i trzecim sezonie o 30 proc. taniej.

Drobne ogłoszenia

Kasy ogniotrwałe z najlepszych fabryk
Nr. 0. 0¹/₂. 1. 2.
75.—, 85.—, 110.—, 125.—.

z pulcem o 10 zł. drożej, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry.) 625

Kursa wakacyjne, tak do egzaminów wstępnych, egzaminów dojrzałości i prywatnych prowadzone będą w zakładzie M. Bielskiej przy ul. Pańskiej 1. 5. 625

Jaszczyszyna handel został przeniesiony tuż naprzeciw do Narodnego Domu obok cerkwi, w skutek tego wysprzedaje garderobę męską, damską, mundurki dla studentów, resztki na różne ubrania. Poszukuje sukien spacerowych, broni, maszyn itp. Płaci gotówką. 658

W Szczawnicy willa i pensjonat Maryi Biernackiej, najprzyjemniejsze miejsce pobytu. Cały rok otwarte. Zgłoszenia listownie. 639

Pościel własnego wyrobu kołdry po zł. 3.50, 4.—, 5.50, 6.50 do zł. 14; materace włosienne po zł. 12.50, 14, 16, 18 w każdej cenie do zł. 30 poleca **Józef Schuster**, Lwów, ul. Kopernika 7. 435

Wiktor Berger, Lwów, ul. Akademicka 1. 8.
Rowery angielskie i Swift. Cenniki gratis.

Koncyplent adwokacki doktor praw, z dwuletnią praktyką adwokacką i sądową, poszukuje posady w kancelarii adwokackiej we Lwowie. Adres u dr. Adolfa Vayhinger, c. k. notaryusza w Tarnowie, lub w redakcyi „Gaz. Lwowskiej.“

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIE-MOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takim odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego**. Wszędzie do nabycia. Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Tereny naftowe, otwarte (niezdewicze) w Galicyi

kupi konsorcjum angielskie. Wyczerpujące opisy terenów co do ich położenia, rozległości, ilości wykopanych studni i ich wydajności, poparte planami sytuacyjnymi i bilansami wykazującymi wiarogodnie rentowność przedsięwzięcia, przyjmuje kancelarya adwokata dra **Włodzimierza Krosińskiego** we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 14 parter. 660

Kotwiczne

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze uznane jako znakomite usmierzające naciąganie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 zł. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego powaźnie ulubionego środka domowego należy zawsze krótko a węzłowato żądać:

Richtera Liniment z „kotwicą“

i tylko butelki z kotwicą, nie znana marka fabryczną „kotwicę“ oznacz za prawdziwie.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Opuścił druk tom piąty (ostatni)

Historii dwóch lat

przez **Z. L. S.**
(powiększony pamiętnikami ks. arcybiskupa Felińskiego) 637

Cena zlr. 4 ct. 20
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **Gebethnera i Sp. w Krakowie.**

Doniesienie.

Już został na nowo otwarty **Zakład instrumentów chirurgicznych i wyrobów nożowniczych** pod firmą 641

Józef Witoszyński
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5.

ANTONI GUDIENS

Lwów, plac Maryacki 1. 4
(Hotel Europejski)

poleca najtaniej **perkalę, lewantyny i zefiry, piki, satyny, batysty, oxfordy**, na suknie damskie w najnowszych kolorach. **PIótcienka** na suknie damskie i na ubrania dzieciinne, oraz **bieliznę stołową, pończochy, skarpetki** itp.

Ceny najtańsze 514

Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku

A. Maczuskiego, w WIEDNIU
Eu gros III/2 Erdbergerlande 2
Detail I. Kärntnerstrasse 22.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechow. zł. 3.—
1/2 „ „ „ „ 1.50
1 słoik pomady orzechowej „ 2.—
1/2 „ „ „ „ 1.—
1 flakon olejku orzechowego „ 2.—
1/2 „ „ „ „ 1.—

We Lwowie u Zygmunta Ruckera apt., i w składzie materiałów Al. Hübnera.

Celem położenia tamy nadużyciom bieżących restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

- Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,
- Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
- Maks Aurhan, „pod Srozką“, Kopernika 10.
- Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
- Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22.
- Szymon Goldberg, ul. Batorego 1. 16.
- Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7.
- Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
- Dawid Kepler, ul. Pańska 1. 12, pod Schliekiem.
- Jerzy Kirsch, ul. Solarni 1. 6.
- Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79,
- Michał Landes, ul. Skarbowska 1. 4.
- Jakób Löwenheek, ul. Trybunalska.
- Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7,
- Zygmunt Müller, plac Bernardyński 17.
- Nowożeńiak J., ul. Kopernika 4.
- Szymon Post, ul. Krakowska.
- Karol Przybylski, ulica Teatralna 1. 13.
- Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
- Antoni Rudziński, restauracja kolejowa,
- H. Salzberg, ulica Koltataja róg Kazimierzowskiej.
- S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Stoniem.
- Wilhelm Tannenbaum, ul. Karola Ludwika,
- S. B. Tinsler, Chorążczyzna.
- Antoni Uhlarz, ul. Batorego 1. 12.
- Henryk Veise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
- Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
- Główny zastępcstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozysza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefonu nr. 6. 46
- Skład piwa fiaskowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będą każdej nie dzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Marjówka

MARJÓWKA Zakład wodolecznicy

obok Lwowa, poczta Lwów.

w uroczej, od wiatrów ochronionej okolicy, otoczony lasami w znacznej części szpilkowemi, wielki komfort. kompletne urządzenie działu hydropatycznego. nowe ważne urządzenia i zaprowadzenia. **dwukomorowe elektryczne kąpiele systemu profesora Gärtnera. Lignum sulfid-inhalacje. Gimnastyka i t. d. Znakomita kuchnia w własnym zarządzie. Skromne ceny. Stała i tania komunikacja. Lekarz kierujący Dr. Józef Lipka** (w zimie praktykujący w Meranie), były asystent powsz Polikliniki w Wiedniu, uczeń profesora dr. M. Winternitza. — Blższych informacyi udziela: **Zarząd Marjówki, poczta Lwów.** 633

Telefon nr. 84. Uwaga: Stawy spuszczone, łąki osuszone.

Marjówka

LUBIEN

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczerca

Pora zdrojowo-kąpielowa od 20 maja do 20 września.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań higieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Łazienki z wannami porcelanowemi i terazzo, także posadzki; kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Oddział wodolecznicy. Najnowsze przyrządy do natrysków. Łaźnia parowa. Kąpiele rzezne nowo zbudowane. Przyrządy rozpylające do leczenia chorób nosa, gardła i płuc. Maser, maserka i służba kąpielowa fachowo uzdolnieni.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. W kąpeli zakładowej codziennie msza św. Pierwszorządna restauracja pod soisym dozorem lekarza.

Mleczarnia nowo urządzona. Cukiernia. Sklepy. Wody mineralne rodzime i zagraniczne. Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. Sala balowa i koncertowa. Czytelnia obficie zaopatrzona. Biblioteka. Mieszkania zupełnie urządzone. Gry, zabawy i gimnastyka dla dzieci.

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.
Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewleczny. Dna i pozapalne wypoćiny. Długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia po operacjach chirurgicznych. **Choroby układu nerwowego. Zolzy. Choroby skóry. Spóźnione postacie kłty,** zwłaszcza po nadużyciu rżęci. **Otyłość. Choroby kobiece** (w każdej wannie wody lubińskiej znajduje się 85.40252 złunu). **Przewleczne zatrucia metaliczne. Neurastenia.**

Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.

Adolf br. Brunicki, właściciel zdrojowiska. **Karol Bratkowski,** zarządca. **Dr. Paweł Radecki,** lekarz zakładowy. 584

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

położony w uroczej podkarpackiej okolicy wśród lasów szpilkowych (410 m. n. p. m.), poleca znane ze swej skuteczności szezawy słonjodowe, kąpiele jodowe, borowinowe, zimne i zabiegi hydropatyczne oraz zakład gimnastyki leczniczej.

Urządzenia wzorowe, wszelkie wygody, dobre restauracje, tanie wiktuały, zdrowe czyste powietrze i wyborna woda źródłana do picia.

Na sezon 1896 r. przybywa 1 dom mieszkalny o 44 pokojach. Nadto odnowiono gruntownie urządzenie łazienek kl. I., rozszerzono znacznie oświetlenie elektryczne Zakładu i zakupiono znowu wielką ilość nowych mebli itp.

Lekarzem zdrojowym jest dr. Kl. Dębicki (Lwów, Piekarska 8).

Sezon trwa od 20 maja do końca września.

W czasie od 20 czerwca do 20 sierpnia nie przyznaje się uwolnienia od taksy zdrojowej — przed 20 czerwca i po 20 sierpnia są ceny mieszkań znacznie niższe.

Bezpośrednie połączenie kolejowe z Krakowem i Lwowem ze stacyi Iwonicz, poczta i telegraf w samym Zakładzie.

Broszury, ze szczegółowym opisem, podaniem wskazań leczniczych i cennikiem rozsyła oplatnie, tudzież wszelkie zgłoszenia załatwia

Dyrekcya zakładu zdrojowo-kąpielowego. 618

odznaczone:
w Paryżu,
St. Gallen,
Okomuńcu,
Wenecyi,
Wiedniu.

Za znakomite wykonanie

C. k. wyłączny przywilej najwyższe odznaczenie „krzyże honorowe „Bruksela i Wenecya“

odznaczone:
w Brukseli,
St. Gilles,
Aussig,
Bernie,
Wiedniu.

ZYGMUNT FLUSS

Lwów, Wiedeń, Berno, Praga, Budapeszt, Kraków, Czerniowce.

7. złotymi medalami odznaczona

Największa Galicyjsko-Mor.-Szlaska farbiarnia artystyczna, appretura i chemiczna pralnia (Nettoyage français)

(maszyny parowe, oświetlenie elektryczne) dla garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej, czy to rozprute, czy bez prucia jak i mundurów, materyi na meble, dywanów, firanek, prawdziwych koronek i t. d. poleca się P. T. Publiczności do wykonania robót wszelkich tego rodzaju. — **Specyalność:** Czyszczenie i farbowanie sukien jedwabnych i piór strusich a la Paris.

Wykonanie znakomite. Ceny tanie.

Fabryka i kantor: Berno Zeile Nr. 38 Telefon 576

Filia fabryki we Lwowie tylko Sykstuska 26

Ceny fabryczne. **Filia fabryki w Krakowie ul. św. Krzyża 7** (dom Wgo Chmurskiego)

Miejsca zamówień we wszystkich znacznych miastach.

Zlecenia z prowincyi odwrotnie.



Jest w puszkach blaszanych złotawo lakierowanych z czarnym drukiem i czerwoną etykietą do nabycia u T. Szarfa w Tarnowie, Teofila Jabłońskiego w Drohobyczu, J. Kosterkiewicza wdowy w Nowym Sączu, Lechickiego i Kosterkiewicza w Stryju, Ozysza Eisnera i Leona Bukiatyńskiego w Samborze, Reim i Friedrich, Drobner Roman w Krakowie, Władysław Brach w Tarnowie, Hipolit Skowronski w Tarnopolu i we wszystkich większych handlach korzennych, drogueryach i składach farb. 37